Nr 292. Kraków, Wtorek 22 Grudnia 1903. Rok XXII.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węg. z przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „ — „
We Włoszech, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i inn. krajach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Oddzielny numer (z ostatnich trzech dni) kosztuje 10 h., z przesyłką pocztową 12 h. — We Lwowie w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i Plohna, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 12 h. *Prenumeratę przyjmuje się tylko na cały miesiąc.*

Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: „N. Reforma“ ul. Jagiellońska 10
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857 484

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** administracya „Nowej Reformy“ — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Heposa i A. Salomonowej, plac Maryacki 2. — Handel St. Kasińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, Rynek. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18. — **Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia przyjmują:** Biuro dzienników we **Lwowie** Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski. — W **Przemyślu** Hesseles. — W **Jarosławiu** L. Strassberg. W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmied, M. Dukes Nachf., H. Schalek, J. Danneberg. — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Caumartin, 61.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje administracya Kraków, Jagiellońska 10, za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h od wiersza za każdy raz. — **Nekrologia** po 50 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 20 h od wiersza. — **Załączniki do „N. Reformy“** (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor od 100 egz. dla miejscowych prenum.
Należytość należy naprzód nadsyłać przekazem pocztowym.

Ruskie Eldorado.

Kraków, 21 grudnia.

Ruski poseł z Bukowiny, p. Wassilko, wytoczył żale na rzekome upośledzenie ludności ruskiej w Galicyi... aż w delegacyi austryackiej. W polemikę z p. Wassilką, czy i o ile istotnemu stanowi rzeczy odpowiada obraz pokrzywdzenia Rusinów, przez niego rzucony na ekran delegacyjny, — wdawać się nie chcemy, bo czytelnicy nasi nie usłyszeliby od nas nowych informacyj, a p. Wassilki i jego bliższych przyjaciół politycznych żaden argument przekonać nie zdoła. — Przecież p. Wassilko zazdrościł nawet Małorusinom w zaborze rosyjskim ich losu i ubolewał, że panuje tam opinia, jakoby Galicya była Eldoradem dla Rusinów. Zasadniczo rzecz biorąc, Galicya nie jest Eldoradem dla Rusinów, ale też nie jest niem także dla Polaków, już choćby dzięki tym prądom, jakie powiały obecnie w polityce ruskiej. Ale że wszelkich praw narodowych pozbawieni Małorusini w Rosyi mogą za Eldorado narodowe uważać kraj, w którym Rusini mają szkoły ludowe i średnie, osobne katedry w uniwersytecie i t. p., — w tem znowu nie ma przesady tak wielkiej, aby ona aż gorszyć miała p. Wassilkę. Bez względu na to, czy pp. Wassilko i Romańczuk zechcą w to uwierzyć, lub nie, pozostanie faktem, że nigdzie lud ruski nie ma tyle praw i swobód narodowych, co w Galicyi.

P. Wassilko wspomniał w swej mowie o Węgrzech i o tamtejszych Rusinach. Przecież nietylko Rusini z Rosyi, ale i Rusini zalitawscy mają wiele powodów, porównując swój los z tym, jaki przypadł ich rodakom w Austryi, uważać Galicyę za Eldorado dla Rusinów.

Stosunki narodowe w Galicyi uznał p. Wassilko za tak rozpaczliwe, że zaprotestował przeciwko projektowi federacyi krajów, a zażądał federacyi narodowej, gdyż, jego zdaniem, w pierwszym wypadku Rusini wydani byliby już zupełnie na łup Polaków. Rzecz dziwna, że Czesi, którzy w swoim kraju także mają Niemców, nie sięgają w swoich żądaniach tak daleko, jak p. Wassilko, i zadowalniają się federacyą krajów. Przypuszczamy atoli, że zanim Austrya zmieni swoją prawno-polityczną organizacyę w duchu p. Wassilki, to najpierw upłynie tyle wody, iż Rusini dadzą się przekonać o uprawnieniu egzystencyi Polaków w Galicyi wschodniej. Gdy jednak dla federacyi austryackiej wybije godzina narodzin, to i wtedy jeszcze, oprócz Rusinów, Polakom także będzie przyznany głos jakiś i będzie im wolno wytłomaczyć, że wschodnia część Galicyi nie posiada jednolitej ludności ruskiej i że jeżeli już państwo ma bronić Rusinów przed uciskiem polskim, to powinna również silnem skrzydłem opiekuńczem otoczyć Polaków wobec Rusinów.

P. Wassilko przysporzył rzeczywiście niemało kłopotu drowi Koerberowi. Jeszcze nie ochłonął z wrażenia po mowie Kramarza, a tu p. Wassilko wystąpił z projektem nowej federacyi... narodowej, dając do poznania, że nasyceni Rusini byliby tak wiernymi Austryi poddanymi, jakimi Polacy nigdy być nie potrafią.

P. Wassilko przedstawił się zaiste jako nieznany dotąd okaz federalisty, który na razie jest większym centralistą od Niemców austryackich. On z góry zastrzega się przeciw uszczupleniu praw parlamentu austryackiego, bo to jedyna estrada w państwie, z której Rusinom wolno przemawiać, zwłaszcza gdy dobrowolnie i zupełnie niepotrzebnie pozbawili się mownicy sejmowej.

Szkoda zaiste, że p. Wassilko nie zajął się gorliwie stosunkami narodowemi tej Bukowiny, która go posłem wybrała, bo z całego jego przemówienia w delegacyi wynikałoby, że dla Rusinów piekłem jest Galicya, już lepiej się im powodzi w Rosyi, a Eldoradem jest dla nich... Bukowina, rządzona przez Niemców.

Korespondencya „Nowej Reformy“.

Paryż, 19 grudnia.

(Występy nacyonalistów — Sprawa Dreyfusa i Humbertów. — Krucyata Lemaitre'a. — Brutalna farsa przeciwko Pelletanowi. — Rzeczy polskie)

[=] Nacyonalistom nie wiedzie się. — Gdy sprawa Dreyfusa ponownie została podjęta, mieli wystąpić w Izbie deputowanych z interpelacyą i wywołać sensacyjną dyskusyę, ale spostrzegli, że kraj nie chce już nic wiedzieć o politycznej agitacyi na tem tle, i przycichli. Tak więc rewizya procesu Dreyfusa odbędzie się bez politycznej przymieszki, co oszczędzi Francyi niepotrzebnego pobudzenia umysłów. Równie spaliła na panewce sprawa Humbertów, przekazana osobnej komisyi do zbadania. Nacyonaliści sądzili, że z papierów, z „dossier“ Humbertów zdołają wyłowić rzeczy, kompromitujące wybitne osobistości republikańskie, ale zawiedli się srodze. Gruby Berry i odtrącający Syveton przeglądają na posiedzeniach komisyi każdy świstek, każdy rachunek od praczki, ale nie mogą nic znaleść. Inni członkowie komisyi uśmiechają się ironicznie i cierpliwie przyglądają się poszukiwaniom nacyonalistów.

Niewielkie stronnictwo bonapartystów, podzieliło się na dwie grupy, azeby stracić resztę sił. Oto ks. Murat, dalej utalentowany rzeczywiście, ale niezrównoważony Lasier, a wreszcie znany krzykacz br. de Dion, zebrali się w restauracyi Ledoyena i uchwalili tam podczas uczty, że ostatecznie rezygnują z cesarstwa, byle tylko republikanie postawili na czele Francyi konsula z domu napoleońskiego. — Paryż bawił się przez kilku dni tą myślą i wnet ją porzucił, jako rzecz nudną.

Nacyonalista Lemaitre, znany krytyk, ale nieszczególny polityk, wybrał się do Caën i wygłosił tam mowę, w której usiłował podburzyć północną Francyę przeciwko południowej. Antiklerykalnie usposobiona ludność południowej Francyi jest solą w oczach nacyonalistów, więc tedy p. Lemaitre wezwał mieszkańców północnych prowincyj do krucyaty przeciwko południowcom. Lemaitre dowodził Bretończykom i Normandom, że republika uważa ich za pasierbów, gdy dla Prowansyi jest prawdziwą i zbyt słabą matką. Dziennik „Patrie“, sekundując wywodom Lemaitre'a, dowodzi, że rzeczywiście południowi Francuzi odgrywają pierwszą rolę w polityce, w urzędach, w literaturze i sztuce. Kto zna usposobienie Francuzów, zwolenników centralizmu i ścisłej jedności państwowej, ten pojmie, jak niefortunnie wybrał się Lemaitre ze swoim pomysłem. To też „Temps“, dziennik antiministeryalny, wystąpił energicznie przeciwko Lemaitreowi.

Przeciwko Pelletanowi, ministrowi marynarki, walczą nacyonaliści wszelką bronią. — I tak, w teatrzyku „Scala“ od pewnego czasu okazuje się na scenie płaska „revue“, w której przedstawiony jest Pelletan ze swoją żoną. Takie przeglądy sceniczne mają tutaj prawo obywatelstwa, o ile są dowcipne. Ale we wspomnianej „revue“ Pelletan i jego żona śpiewają brudne piosnki po pijanemu. Z tego powodu powstały w piątek niemiłe zajścia w teatrzyku „Scala“. Studenci zaczęli gwizdać, na co nacyonaliści odpowiedzieli oklaskami. Powstała bójka, której dopiero policya kres położyła. Studenci zarzucają policyi, że stała po stronie nacyonalistów.

W kolonii polskiej cicho może dlatego, że absorbują nas starania o godne obchodzenie zbliżających się świąt. W „Salonie jesiennym“ Styka wystawił portret Flammariona i obraz, którego tytuł dosłownie podaję: „Ursus portant Chilori“ (Chyba: Chilona?). Markowicz dał trzy pastele, a Jasiński rzeźbę p. t. „Le Baiser“.

W „Revue“ pojawił się artykuł Elizeusza Réclus'a p. t. „Panslawizm i jedność Rosyi“, w którym uczony geograf wyraża się sympatycznie o Polsce. W „Revue Bleue“ pojawiła się praca Gabryela Dauchota o Zygmuncie Krasińskim.

Groźna sytuacya.

Alarmujące wieści o zaostrzaniu się zatargu między Japonią a Rosyą, nadchodzące ze źródeł angielskich, spotykały się dotychczas stale niemal z zaprzeczeniami ze strony rosyjskiej lub ze strony inspirowanych przez Rosyę organów niemieckich. Ogólną wobec tego uwagę zwraca teraz komunikat jednego z tych organów, znanej „Koelnische Zeitung“, która na podstawie informacyi ze źródła rosyjskiego wyjaśnia istotę zatargu wschodnio-azyatyckiego, a w tem wyjaśnieniu między wierszami przyznaje, że jest on rzeczywiście poważny, a nawet wprost groźny.

Według informacyi „Koelnische Zeitung“, Rosya jest skłonna do uznania protektoratu Japonii nad Koreą i do przyznania jej prawa wpływania na politykę koreańską, ale pod warunkiem, że Japonia przyzna jej nawzajem zupełną wolność handlu w Korei, a nadto odda jej do wyłącznego użytku wojskowego dwa porty, Mazamfo i Mokfo, co najmniej port pierwszy. Japonia natomiast zasadniczo i stanowczo odrzuca warunek co do tych portów, w kwestyi wolności handlu stawia zaś warunki, które tę wolność tak ograniczają, iż byłaby dla Rosyi w danym razie zupełnie iluzoryczna.

W decydujących kołach rosyjskich zdania są podzielone. Podczas gdy głównodowodzący rosyjską siłą zbrojną we wschodniej Azyi, admirał Aleksiejew, stanowczo oświadczył się przeciwko protektoratowi Japonii nad Koreą, przemawia w. książę Aleksander Michajłowicz, szef portów rosyjskich, przeciwko wojnie, i to z tej przyczyny, ponieważ porty wschodnio-azyatyckie nie posiadają doków, odpowiednich do naprawy okrętów wojennych. — Bardzo wpływowy radca stanu Bezobrazow gorąco zaleca wojnę. Car jest za utrzymaniem pokoju, dopóki to da się pogodzić z powagą i honorem Rosyi, hr. Lambsdorff zaś, podzielając to zdanie cara, spodziewa się jeszcze, że drogą układów będzie można osiągnąć pokojowe załatwienie zatargu.

Tak brzmi wyjaśnienie organu kolońskiego. Dowiadujemy się z niego, jak wielka sprzeczność panuje między stanowiskiem rosyjskiem a japońskiem. Wobec tego nadzieja, jaką jeszcze żywi hr. Lambsdorff, wydaje się co najmniej bardzo niepewną i zwodniczą.

Równocześnie z tem „wyjaśnieniem“ ogłoszono treść noty, w której Japonia sformułowała wszelkie swe żądania. Z tej publikacyi okazuje się, że mocarstwo to nie ogranicza swych postulatów do Korei, lecz że stara się także wyprzeć Rosyę z Mandżuryi. Co do Korei opiewa nota, że Japonia nie może pozwolić, ażeby chociaż mała część tego kraju dostała się w ręce innego państwa, ponieważ sprzeciwiałoby się to jej interesom handlowym i przemysłowym. Co się tyczy Mandżuryi, Japonia zastrzega się przeciwko trwałej aneksyi tej prowincyi przez Rosyę. Rząd japoński uzasadnia to swoje stanowisko w ten sposób: Pomiędzy sprawą koreańską a mandżurską panuje ścisła łączność; Japonia, pragnąc zabezpieczyć swe interesy w Korei, nie może dopuścić, ażeby Mandżurya przeszła na własność Rosyi. Japonia musi obstawać przy zasadzie wolnego dostępu do Chin, a dostęp ten byłby zagrożony przez oddanie Rosyi Mandżuryi, która panuje nad zatoką Czili, nad Pekinem i Tientsinem. Rząd japoński musi dalej obstawać przy zachowaniu zupełnej niezależności i nietykalności Chin; nadto strzedz musi bacznie powagi swej wobec Chińczyków, a powaga ta byłaby zachwiana, gdyby Japonia pozostawiła Rosyi wolną rękę co do Mandżuryi. Zabór tej prowincyi przez Rosyę sprzeciwia się przytem traktatowi handlowemu, zawartemu przez Japonię z Chinami.

Rosya na te żądania Japonii odpowiedziała częściowo odmownie, częściowo zbyła je milczeniem — a na ich miejsce wysunęła nowe własne propozycye. Replika Japonii nie doszła jeszcze rządu rosyjskiego rzekomo z powodu nagłego zasłabnięcia posła rosyjskiego w Tokio, Rosena.

W opinii japońskiej odmowne stanowisko Rosyi spotęgowało jeszcze wojownicze wzburzenie. Opinia ta domaga się stanowczo wojny, a obok tego dąży do wytworzenia sojuszu panazyatyckiego przeciwko Rosyi. Admirał Aleksiejew ma dnia 19 stycznia przybyć do Petersburga. Jeżeli wiadomość ta polega na prawdzie, to wynika z niej, że bezpośrednie niebezpieczeństwo wojny jeszcze nie grozi.

Wiec kobiet w Krakowie.

W sprawie i pod hasłem podniesienia przemysłu krajowego, odbył się wczoraj po południu w wielkiej sali „Sokoła“ krakowskiego wiec kobiet, zwołany przez komitet z łona wszystkich stowarzyszeń kobiecych w Krakowie, w których, naturalnie, jak zwykle, prym wiedzie ruchliwa „Czytelnia dla kobiet“.

Wiec zagaiła przewodnicząca Stow. nauczycielek w Krakowie p. Wanda Żeleńska, przedstawiając zgromadzonym, że budzenie ducha do pracy ekonomicznej powinno równie gorąco tkwić w naszem społeczeństwie, jak miłość do ziemi ojczystej języka i sztuki.

Ufność we własne siły powinna nas ożywiać, abyśmy nie mogli powiedzieć o sobie, że „cudze chwalimy, swego nie znamy“.

Następnie przez aklamacyę wybrano przewodniczącą wiecu p. Żeleńską, zastępczyniami przewodniczącej p. Hupkową i M. Siedlecką, sekretarzem inżyniera Rollego.

Pierwszy referat p. t.: „Historya ruchu przemysłowego wśród niewiast w Krakowie“ wypowiedziała p. Marya Wolińska.

Referentka stwierdziła, że już przed 7 laty panie w Krakowie podjęły pracę nad podniesieniem przemysłu w kraju, dążąc do założenia praktycznej szkoły dla rzemiosł w Krakowie; przed 4 laty urządzono I. wystawę pracy kobiet, przy „Czytelni dla kobiet“ utworzono osobną sekcyę dla przemysłu krajowego i rozpoczęto w niej żywą pracę, szczególnie koło podniesienia przemysłu domowego.

Prelegentka przedłożyła w końcu rezolucye wzywające kobiety polskie wszystkich sfer i przekonań do poparcia rozpoczętej pracy, przez przystępywanie do „I. Koła pań“ Towarzystwa o „własnych siłach“, którego celem jest popieranie przemysłu krajowego, a specyalnie domowego, mogącego podnieść stan ekonomiczny kraju. Do tego celu więc dążyć należy przez zakładanie szkół zawodowych rzemieślniczych dla kobiet, dalej za pomocą wzywania kobiet polskich, aby jako matki, wychowawczynie i nauczycielki wpływały na młode pokolenie w sposób wyrabiający w niem zamiłowanie do przemysłu krajowego, w końcu by zwracano się do kupców krajowych, by ci tylko rodzimy przemysł popierali.

Drugi referat o współdziałaniu kobiet w rozwoju przemysłu krajowego wypowiedziała pani Sikorska z Czernichowa, która zastanawiała się nad udziałem, jaki kobietom w tej sprawie przypadł.

Następnie zabrał głos inżynier p. Olszewski, naczelnik biura centralnego dla ochrony przemysłu krajowego we Lwowie. — Referat swój zaczął od skreślenia stanu produkcyi przemysłowej w kraju, przyczem wyszczególnił te wszystkie gałęzie przemysłu krajowego, których brak daje się dotkliwie uczuwać u nas, i te, które prosperują z pożytkiem, wytrzymując konkurencyę zagranicy. Szczególniej upośledzeni jesteśmy na polu wytwórczości artykułów spożywczych, gdyż nawet będąc krajem nawskróś rolniczym sprowadzamy chleb morawski, a mając znakomite browary w kraju,

Indywidualizm, subiektywizm a oryginalność.

Mówiąc o indywidualizmie i subjektywizmie, pospolicie utożsamia się te pojęcia z wyobrażeniem samoistnego pędu, samorzutności, oryginalności; boć wszystko tu niby występuje jako twór ducha niczem w czynnościach i natchnieniach swoich nie krępowanego, a mającego sprężynę działania w samym sobie tylko. Indywidualista i subjektywista wydają się istotami, które z głębi jeno własnego wnętrza czerpią wszystkie zasoby, nie zawdzięczając biernemu wchłanianiu wrażeń i pobudek z zewnątrz.

Pogląd taki posiada tyle powabnego i łudzącego pozoru, że nie budzi zazwyczaj powątpiewania i nie zmusza tym sposobem do szczegółowszego rozbioru, któryby prawdę lub nieprawdę jego wykazał. A jednak jest on w znacznej części mylnym; lecz ażeby o tem przekonać, trzeba sięgnąć głębiej w treść i istotę działalności ludzkiej, a więc rozpocząć badania z dalszej trochę mety.

Ruch jest najważniejszym i najistotniejszym warunkiem życia tak dalece, że nie można się wahać w przyznaniu prawdziwości aforyzmowi: ruch — to życie. Wyobraziwszy sobie człowieka czy zwierzę pogrążonych w najzupełniejszym nawet spokoju, bez żadnych oznak zewnętrznych jakiegobądź działania, znajdujemy w nich zawsze ruch wewnętrzny: krążenie krwi, oddychanie, trawienie i t. p. Niepodobna więc nawet pomyśleć życia bez ruchu, a wszystkie wyrażenia o „skamieniałości“ czy „skostnieniu“ organizmu żyjącego należy brać w znaczeniu tylko przenośnem, jako stylistyczną wyrazistość lub przesadę, mającą na celu wywarcie silniejszego wrażenia. Dopóki bije tętno, organizm nie stał się granitem ani gliną, ale jest wciąż ruchu żywotnego przybytkiem.

Sam jednakże ruch wewnętrzny nie wystarcza wcale dla zdrowego i silnego rozwoju organizmu. Jeśliby człowiek przyjmował jeno pokarmy, spożywał je i trawił, nic, bezwzględnie nic nie robiąc; to wskutek upośledzenia stosunków właściwych organizmowi ludzkiemu stałby się podobny do rośliny, wegetowałby tylko. Ażeby życie swe rozwinąć w całkowitej pełni, powinien wykonywać pewną liczbę ruchów zewnętrznych, których ilość, siła, natężenie i skomplikowanie orzeka o jego fizycznej wartości. Jeden organizm wykonywa ruchów tych mniej, drugi więcej: jeden — przy równych zresztą warunkach innych — jest słabszy, drugi silniejszy.

Taksamo rzecz się ma i w życiu społecznem. Bezwzględnego spokoju, bezwzględnej bierności niema i być nie może; byłoby to bowiem zaprzeczeniem samego życia; istnieje tylko pewne ustosunkowanie pomiędzy spoczynkiem a ruchem, pomiędzy biernością i czynnością, ustosunkowanie, dające nam skalę do mierzenia wartości siły duchowej.

Niepodobna przypuścić, ażeby w takich nawet społeczeństwach, które od wieków żadnego ważniejszego nie uczyniło kroku na drodze cywilizacyi, nie istniał pewien ruch duchowy, zakreślony bodaj tylko krótkim promieniem domowego ogniska; ruch, co stworzył język, jakie takie wyobrażenia religijne, przepisy obyczajowe i t. p. — niepodobna go również zaprzeczyć wśród tych narodów, które (jak np. Chińczycy), doszedłszy do pewnego, wysokiego nawet stopnia kultury, na nim stanęły i dalej ruszyć się nie chcą, czy nie mogą.

Co większa, jeśli można sobie wyobrazić pewną poszczególną jednostkę w zupełnym spokoju, bez żadnego ruchu, przynajmniej na chwilę; to o złożonym organizmie społecznym powiedzieć się tego nie da; są w nim bowiem takie warunki zewnętrzne i wewnętrzne, pobudzające bezopornie do czynnego występowania w życiu, że wypadek ów, przyjęty co do pojedynczego organizmu, w żaden sposób tutaj nie może znaleść zastosowania.

Pomimo najbardziej nieprzyjających okoliczności, pomimo przeszkód wszelakich, stawianych przez naturę i ludzi, w życiu społecznem ruch panować musi.

Krótkie te uwagi każdy dopełnić sobie może ogólnym przeglądem dotychczasowych dziejów ludzkości i stanu jej obecnego, a z pewnością nie dojrzy w zdaniu, powyżej wyrażonem, żadnej przesady, owszem, stwierdzi mu się ono wszędzie bez najmniejszego wyjątku.

Lecz jeżeli tak jest rzeczywiście, cóż tedy nazwiemy biernością społeczną? — Odpowiedź musi być postawiona jasno, jeżeli nie zechcemy spierać się o wyrazy, jeżeli nam istotnie idzie o zbadanie przedmiotu, którego znaczenie zwiększa się tem bardziej, im pilniej wpatrywać się weń będziemy.

Aby się nie zapuszczać w szerokie wywody historyczne, obierzmy stanowisko społeczeństw teraźniejszych, i zastanówmy się nad ich życiem w zarysach najogólniejszych.

Życie to składa się z następujących czynników:

1) Z nabytków własnej przeszłości każdego narodu z osobna;

2) Z nabytków przeszłości innych narodów;

3) Z dorobku spółczesnego, wytworzonego przez każdy naród z osobna;

4) Z dorobku spółczesnego innych narodów.

Samo się przez się rozumie, że mówimy tu o narodach, żyjących w kręgu rozwiniętej cywilizacyi, stykających się w najróżnorodniejszych punktach i z konieczności oddziaływających na siebie. — W zupełnym i normalnym rozwoju dzisiejszych społeczeństw nie może brakować ani jednego z wymienionych czynników, jeśli nie chcą pozostać w tyle poza ogólnym pochodem ludzkości i jeśli nie życzą sobie robić prób daremnych...

Przeróżne kombinacye, jakie utworzyć się dadzą z tych czynników, znajdują swój wyraz w życiu poszczególnych narodów, które tem większej nabierają żywotności, im liczniej je wchłaniają lub na jaw wyprowadzają i im bardziej twórczo występują.

Samodzielność każdego poszczególnego narodu wykazać się może w sposób dwojaki: albo przerabiając po swojemu nabytki obcych społeczeństw, czyli zastosowując do potrzeb własnego organizmu pierwiastki, wytworzone przez innych; albo też — i to jest najwyższym jego dorobkiem — z kombinacyi wszystkich czynników tworząc nowy typ, tak, iżby on nietylko temu narodowi, ale także i innym mógł posłużyć za prawdziwy cywilizacyjny drogowskaz i wzorzec. — Taki stosunek nazywamy stroną czynną danego społeczeństwa. Wszystkie więc objawy, które pod tę miarę nie podchodzą, musimy nazwać biernością.

Niepodobna wprawdzie powiedzieć ani przeszłości własnej, ani obcej cywilizacyi: dotąd wpływ swój rozciągać będziesz, a dalej nie pójdziesz; — bo w życiu dziejowem ludzkości chwile i epoki, prawdy i przesądy, zło i dobro zachodzą jedne na drugie, nie odcinając się od siebie ściśle, nie pozostawiając po sobie słupów granicznych, jak dawni zdobywcy świata. Wpływ ten wywiera się w sposób naturalny i konieczny, nikt też wyłamać się z pod niego ani zdoła ani powinien, gdyż inaczej pracę swoją musiałby zaczynać zawsze od początku, jak człowiek pierwotny: od wynalazków najprostszych, od mozolnego wyrabiania zasad, które w biegu wieków stały się już niewzruszonemi pewnikami.

Stąd przecież nie wolno wyprowadzić wniosku, że cała nasza rola polegać powinna na pilnem strzeżeniu owych archeologicznych, własnych albo też cudzoziemskich, magazynów wiedzy, sztuki, czy pracy wogóle.

Jeżeli społeczeństwo jakieś w życiu swojem przedstawia tylko zapasy nagromadzone przez przeszłość, nie starając się nic ze swej strony uczynić, ażeby zapasy te albo powiększyć, albo na inne pożywniejsze pierwiastki zamienić, to na czole jego piszą obcy, — ruina.

Jeżeli zaś w życiu swem przyswaja sobie jeno jako surowy materyał karm przez obce narody przygotowaną, nie zważając na te właściwości swojej natury, które nie pozwalają mu użytkować z niej korzystnie, czyli nie wdając się w krytyczne badania nad jej względną wartością, to zasługuje na zarzut niesamodzielności, i papuziego tylko, jak mówi poeta, uzdolnienia.

Takie na nieszczęście objawy znajdujemy zbyt często wśród samych siebie. — Jako rys znamienny plemienia słowiańskiego zaznaczono — obok wybujałego indywidualizmu i subjektywizmu — skłonność do naśladownictwa, brak samoistności w pomysłach i nieumiejętność w konsekwentnem ich przeprowadzeniu. Przyrodzona łatwość przyswojenia sobie wszystkiego, co wśród przodujących kulturą narodów zostało wprowadzonem, połączona z pewną, dziwną skądinąd lękliwością w występowaniu z własną inicyatywą, wytworzyły w plemieniu tem niezaradność i nieśmiałość, ową słowiańską nieprodnktywność, co mu tak skromne w dziejach cywilizacyi wyznaczyła stanowisko.

Usposobienie nasze wogóle jest miękkie: łatwo w niem odciskają się ślady wrażeń i myśli, nabywanych w życiu; do wpływów postronnych dostosowujemy się szybko, a nawet z niejaką pochopnością, pomimo całego naszego indywidualizmu.

Ta nadzwyczajna wrażliwość ułatwia niezmiernie wszelkie przyswajanie, wywołuje natychmiastowe naśladownictwo i jest oznaką przeważającej w umyśle bierności, chociaż nie wyklucza bynajmniej i energicznego, aczkolwiek chwilowego tylko oddziaływania przeciwko niej. Tego rodzaju usposobienia nie spostrzegają nawet, jak oddają rządy nad umysłowością swoją tym, w których widzą pewność siebie, zjednoczoną z wytrwałem dążeniem do raz obranego celu. Imponowanie jest zwyczajem umysłów wytrwałych i energicznych, a poddawanie się pod władzę imponujących jest nieszczęściem natur wrażliwych, biernych. — Nie dowodzi to braku zdolności umysłowych, ale braku wyrobionego rozumu i charakteru, który nie dorósł do wielkich bojów życia.

(Dokończenie nastąpi.)

Piotr Chmielowski.

przedkładamy nad swojskie, piwo pilzneńskie. Odnośnie do wywodów w tym kierunku, mowca wskazuje na wydanie tymczasowego katalogu przemysłu galicyjskiego, opracowanego przez „Biuro reklamy“ przy centralnym Związku przemysłowym we Lwowie. Mowca prosi zgromadzonych, aby katalog ten służył im za przewodnik i wskazówkę, gdzie należy się zaopatrywać w produkta przemysłu krajowego. Mowca w zakończeniu swoich wywodów proponuje założenie „Ligi pomocy przemysłowej“ i wydanie marek-etykiet, któreby znakiem „L. P. P.“ (Liga pomocy przemysłowej) były znakiem, że towary, tą etykietą ozdobione, są owocem własnej wytwórczości.

Mowca kończy postawieniem formalnej rezolucyi, aby uznaną została potrzeba szerzenia w całem społeczeństwie zainteresowania się obecną krajową produkcyą, oraz aby założyć krajowe biuro informacyjne, któreby z centralnem biurem „Stowarzyszenia ochrony przemysłu“ i z ewentualnie założyć się mającą „Ligą pomocy przemysłowej“ weszło w stały kontakt.

W dyskusyi nad powyższemi referatami zabrał głos najprzód ks. kanonik Chotkowski, który wskazał na brak czynu, w przeciwstawieństwie do obfitości słów i czasu, straconego na te słowa. Kobiety przedewszystkiem powinny działać na polu wskrzeszenia przemysłu domowego, który niegdyś w Polsce wysoko kwitnął, a dzisiaj jest podstawą dobrobytu Szwecyi. Główny czynnik dobrobytu narodowego, lud, dotąd będzie bezczynny, dopóki istnieć będzie prawo propinacyjne, to jest jeszcze lat 12, — co do pań, to zamiast wiele mówić, lepiejby pończochę robiły... (Głosy pań na sali: Dzisiaj niedziela!) — Ja wiem, proszę mnie nie uczyć, gdyż od 25 lat jestem doktorem teologii, w niedziele nie wolno robić robót niewolniczych, ale domowe robić wolno. — W społeczeństwie naszem jest niechęć do pracy, wszystko się zwala na sługę, a szlachcianki chorują na próżniactwo. Synekury są zgubą narodu, a w pracowitości kobiet leży odrodzenie narodu. Mowca jeszcze raz zwraca uwagę zgromadzonych pań, że tylko przemysł domowy leży w zakresie ich usiłowań i możliwości.

W dalszym ciągu zabierali w dyskusyi głos pp.: Niklas, Ligęza i Wojnar.

P. Gressman, słuchacz praw, wyraził przekonanie, poparte oklaskami zgromadzonych, że dopóki istniejące upośledzenie szerokich mas nie zniknie, oraz nie będzie obalony system klasowy społeczeństwa, dający przewagę nowożytnym feudałom, niema co myśleć o dobrobycie ekonomicznym i rozwoju przemysłu krajowego.

Jednogłośnem uchwaleniem wszystkich wymienionych rezolucyj, zakończył się wczorajszy wiec kobiet w Krakowie.

Wystawa gwiazdkowa w Krakowie.

Trzecia, doroczna „Wystawa gwiazdkowa“ otwartą została w sobotę wieczór w naszem mieście, a również jak poprzednie, ma ona na celu obeznanie publiczności z wyrobami krajowego przemysłu. Wystawa powstała dzięki niestrudzonej pracy komitetu z łona „Czytelni dla kobiet“, który to komitet z p. Maryą Siedlecką i inżynierem p. Rollem na czele, przy pomocy artystycznego kierownika, art.-malarza p. St. Fabiańskiego, dołożył starań, aby wystawa zaprezentowała się okazale i efektownie jako całość, oraz była przejrzystym świadectwem, która gałęź przemysłu krajowego najwięcej się u nas rozwinęła.

Wystawa mieści się w pięciu salach w kamienicy l. 5 przy ul. Wiślnej, który to lokal na cele wystawy bezinteresownie udzielił prof. dr H. Jordan, zawsze chętny spieszenia z pomocą, gdy interes publiczny tego wymaga.

Na uroczystość otwarcia zgromadził się komitet, oraz szereg zaproszonych gości, między którymi: poseł J. Rotteł, jako reprezentant komisyi przemysłowej Rady miasta, poseł dr Petelenz, delegat namiestnictwa, dr Federowicz, r. m. Klemensiewicz, r. m. prof. dr Jordan, wiceprezydent sądu p. Seidl, inspektor przemysłowy p. Kremer, radca policyi p. Swolkien, dziennikarze miejscowi, oraz liczne grono publiczności. Po przemówieniu wstępnem członka komitetu urządzającego wystawę, inż. Rollego, który dał pogląd na korzyści takich wystaw, przemówił poseł J. Rotter, który mowę swoją oparł na szerszej, politycznej i społecznej podstawie, kreśląc znaczenie walki ekonomicznej i dobrobytu, a zakończył wyrażeniem uznania dla pracy pań, kobiet polskich, których zbawczego działania dla narodu obawiał się taki potentat, jakim był Bismark. Rozcinając w końcu wstęgę zamykającą wejście na wystawę, poseł Rotter ogłosił ją za otwartą. Wtedy zgromadzeni rozpoczęli zwiedzanie wystawy.

Najefektowniej przedstawia się sala I. Widzimy w niej piękne wyroby „polskiej sztuki stosowanej“, wykonane przez p. Maryę Eliaszównę, jak n. p. skrzyneczki, kasetki, etażerki gustownie malowane i t. p., których prostota łączy się z dystyngowanym gustem z zakresu malarstwa. Na małym stoliczku opodal stoi szereg porcelanowych filiżanek do herbaty, których dna i boki pięknie ozdobiła malarsko p. Grabowska. Przy jednej ze ścian tej sali umieszczono ogromny stół z wyrobami platerowanemi znanej w Krakowie fabryki M. Jarry, opodal rozłożyła swe wyroby fabryka lwowska „Tlen“, której atramenty i mydła doskonale i z powodzeniem konkurują z zagranicznemi; na frontowej ścianie od ulicy widnieją wyroby ze skóry p. Lubańskiego z Krakowa, naprzeciwko podgórska fabryka M. L. Dobrowolskiego wystawiła piękne okazy z zakresu drogueryi, jak mydła, perfumerye, opatrunki i t. p. Atrakcyą w tej sali jest dział haftów maszynowych, wystawionych przez pracownię p. Maryi Krygowskiej, oraz firmę Singera w Krakowie. Znajdująca się w tym dziale kolekcya wzorów przekonywuje, do jakiej perfekcyi haft na maszynie doszedł; gobelin „Trubadur“ wykonany w pracowni p. Krygowskiej, jak niemniej obrazy: „Wieczerza Pańska“ i „Rybaki“, oraz secesyjne kwiaty na gazie są znakomicie wykończone. Pięć sukien damskich haftowanych przy pomocy maszyny, są dowodem, że system ten p. Krygowska doprowadziła do mistrzowstwa.

Sala II obfituje właściwie we wyroby odpowiadające przeznaczeniu i nazwie wystawy „gwiazdkowej“. Tu bowiem wystawił p. Syrek, strażnik z wieży maryackiej kilkanaście koników na biegunach, ładnie i czysto wykonanych, o wiele lepiej się prezentujących, niż tego rodzaju wyroby fabryk wiedeńskich. Obok umieszczono kolekcyę zabawek wyrabianych w Jaworowie, a dalej całą galeryę lalek — typów ludowych w wiernie ludowych strojach, czysto i dokładnie odszytych, czaka wojska polskiego, oraz wycinki z obrazkami z historyi polskiej. Z inicyaty Koła pań Tow. „O własnych siłach“ wzory do tych zabawek i lalek dał znany artysta-malarz p. Wolski; ubrania wykonała panna Wolska. Licznych wielbicieli znajdują pyszne zabawki klockowe, lepsze i ładniejsze — bo na wzorach polskich oparte — od skrzynek Richterowskich. W sali tej mieszczą się jeszcze wyroby zakładu Kuźnickiego w Zakopanem (mydła i pierniki), wydawnictwa obrazkowe p. Himmelblaua, oraz wyroby fabryki pudełek p. Pacanowskiego. Po ścianach rozrzucone są wspaniałe makaty p. Chlebowskiej, oraz wzorzyste dywany p. Mandlowej. Osobny stolik w tej sali zajmuje znana „księgarnia ludowa“ p. K. Wojnara, który wystawił wszystkie swoje cenne wydawnictwa.

W sali III są przeważnie okazy wyrobów służących przemysłowi i gospodarstwu. Zatem widzimy tam aparary do ostrzenia noży i kos, nowy system wieszadeł drucianych, Röhringa, młynek zbożowy i odlewy metalowe firmy Jakóba Gertlera, wreszcie wyroby szkoły koszykarskiej z Zatora, z których krzesła i fotele na biegunach mogą być ozdobą każdego mieszkania.

Większą część sali IV zajmują wyroby, już dobrą marką cieszącego się w kraju i za krajem przemysłu tkackiego w Korczynie. Jest tam dobór delikatnych płócien, całych wypraw ślubnych, nakryć stołowych i t. p., z którego to zakresu podarki „na gwiazdkę“ istotnie niejednemu lub niejednej mogą być pożądane. W tej też sali wystawione są wyroby szczotkarskie faryki inżyniera Boguckiego ze Zwierzyńca, dalej wyroby fajansowe, z gliny i majoliki fabryki J. Niedźwieckiego i Sp., stalowe i żelazne, gustowne a mocne, wyroby z zakresu artystycznego ślusarstwa fabryki J. Góreckiego w Krakowie, w końcu krajowe perfumy i mydła z fabryki Wł. Bracha z Tarnowa, broszki i wisiorki N. Pikholza, oraz „kawa zdrowia“ Waśniewskiego, Łuczki i Sp.

W sali ostatniej (V) znajduje się duża gablotka z wyrobami artystycznego introligatorstwa p. K. Wójcika z Krakowa, kołomyjskie ręczne wyroby niciane jak paski i torebki, dalej ekrany i malowane teczki p. Jadwigi Niewiarowskiej, serdaczki haftowane, światłodruki i litografie i t. p.

Jak powiedziano wyżej, wystawa na ogół robi doskonałe wrażenie, głównie przez umiejętne ugrupowanie przedmiotów, co jest zasługą p. Fabiańskiego, którego śliczny, oryginalny afisz, donoszący o otwarciu wystawy, widnieje po rogach ulic. Wieczorem wystawa oświetlona jest lampami żarowemi systemu inżyniera Olszewskiego, które to lampy (naftowe) dają światło jasne, silne a łagodne.

Od Administracyi.

Z powodu zwiększonych z nowym rokiem czynności w ekspedycyi dziennika, upraszamy o wczesne nadsyłanie prenumeraty, której warunki podane są w nagłówku „N. Reformy“.

Kronika.

Kraków, 21 grudnia.

Z dni przedświątecznych. Trzy dni tylko oddzielają nas jeszcze od świąt Bożego Narodzenia, to też dni te znać na mieście z powodu nadzwyczajnego ruchu handlowego. Na Rynku, naprzeciw lasu sadowego pod kościołem Maryackim, stanęły od strony ulicy Szewskiej kramy z produktami świątecznemi do spożycia i do przyozdobienia „drzewka“, w których to kramach zaopatruje się w zapasy spiżarniane uboższa ludność miasta. — Również wzmożony jest ruch w handlach win i delikatesów, na placu Szczepańskim odbywa się gorączkowy targ na ryby, w niektórych handlach wielkim popytem cieszą się nowo wprowadzone na targi ryby morskie. Zewsząd spieszą zaabsorbowane nawałem sprawunków panie, służące dźwigają pełne kosze, najbiedniejsi nawet starają się o jaki taki zapas na święta i najmniejszą choćby „choinkę“ dla dzieci, bez której już żadna rodzina obejść się nie może. Tylko pogoda daje się przykro uczuwać, gdyż z wczesnym rankiem dzisiejszym spadła i zawisła nad miastem mgła gęsta, czyniąc dzień szarym, ponurym, smutnym. Oby tylko tak przykra aura nie zapanowała podczas trzech dni świąt, które będąc po przełomie dnia z nocą, powinny być jasne i wesołe.

Wiadomości osobiste. P. Ferdynand Hoesick, literat i wydawca z Warszawy, przybył do Krakowa.

Loterya spożywcza na korzyść „Domu pracy“ na Kazimierzu odbyła się wczoraj po południu w ujeżdżalni obok Kapucynów, i jak wszystkie loterye tego rodzaju w ostatnich czasach, powiodła się znakomicie. Zarówno bowiem dochód kasowy na cel filantropijny jak i obfitość cennych fantów wygrywanych przez kupujących losy, złożyły się na zadowolenie stron obu: komitetu pań, zajmującego się loteryą, jak i tych, którzy z ujeżdżalni wynosili wygrane sarny, zające, drób, wino, delikatesy itp.

Pożegnanie prezydenta Czyszczana. Wczoraj odbyło się w wielkiej sali krakowskiego sądu wyższego uroczyste pożegnanie ustępującego prezydenta apelacyi p. Macieja Czyszczana. Zgromadziło się całe gremium urzędników sądu wyższego z wiceprezydentem Stebelskim na czele, nadprokurator Wędkiewicz z prokuratorem p. Kalitowskim, prezydent Brason, urzędnicy biura prezydyalnego i kancelarya, oraz delegaci wszystkich oddziałów sądowych. Imieniem zebranych pięknem przemówieniem pożegnał prezydenta p. Stebelski, przypominając jego zasługi dla sądownictwa, jego talent organizacyjny, przychylność dla podwładnych, i zalety charakteru. Zapewnił, że wszyscy zebrani unoszą najserdeczniejsze o ustępującym prezydencie wspomnienia i jako wyraz swego żalu i pamięci o nim składają mu pamiątkowe album z fotografiami wszystkich urzędników sądu wyższego. Drugi przemawiał nadprokurator dr Wędkiewicz, przypominając jubilatowi czasy koleżeństwa w początkach sądowej karyery i podnosząc wysoko działalność prezydenta jako prokuratora w Tarnowie. Po tych przemowach nastąpiły kolejno przemówienia delegatów.

Prezydent Czyszczan wzruszony piękną owacyą i niezwykle serdecznym nastrojem chwili, podziękował w dłuższem przemówieniu, podnosząc z naciskiem dzielne współpracownictwo podwładnych, które mu ułatwiało zawsze należyte spełnianie odpowiedzialnych obowiązków, i zapewniając o swej niewygasłej wdzięczności. W zakończeniu mowy oddał prezydent Czyszczan urzędowanie w ręce wiceprezydenta p. Stebelskiego.

Nowy prezydent, p. Witold Hausner, obejmie swe obowiązki w pierwszej połowie stycznia p. r.

Z teatru ludowego. Jako sztukę okolicznościową, świąteczną, popularną, wystawił w sobotę teatr ludowy utwór dramatyczny p. A. Mielewskiego „W noc Bożego Narodzenia“, nazwany przez autora „opowieścią zimową dla małych i dorosłych“. Jest to bajka, opowiadana dzieciom, o sensie nader moralnym, że nie należy być sknerą i żyć z wyzysku bliźnich, bo czyny takie Bóg karze za życia opuszczeniem i pogardą społeczeństwa, a po śmierci piekłem. Więc widzimy na scenie skąpca-lichwiarza Skąpickiego (naturalnie, sknera musi się nazywać Skąpicki), który, nieczuły na niedolę, otaczającą go wkoło, żyje sam jak ostatni nędzarz. Lecz w noc Bożego Narodzenia nawiedza go dziwny sen: oto anioł roztacza przed nim jego ubiegłe życie, w którem tyle złego bliźnim wyrządził, i pozwala mu być świadkiem jego własnej osamotnionej śmierci, po której zgraja złych ludzi rozdrapuje mu majątek, jego zaś samego dyabli porywają do czeluści piekielnych. Naturalnie — jak potrzeba na morał w bajce — sen ten poprawia lichwiarza, który wynagradza zło przez niego wyrządzone, pojednywa się z rodziną opuszczoną przez siebie, a sztuka o tak smutnym początku kończy się wesoło, pogodnie, ku zadowoleniu „małych i dorosłych“ słuchaczy. — Ładne dekoracye i efekta techniki teatralnej, akcesorya i kostyumy oraz gra poprawna wszystkich artystów sprawiły, że bezpretensyonalny zresztą ten utwór p. Mielewskiego liczyć może na powodzenie u niedzielnej publiczności naszego grodu, tem bardziej, że ilustrowany jest melodyjną muzyką p. Michała Świerzyńskiego.

P. Jadwiga Mrozowska, artystka teatru krakowskiego, zaproszona przez zarząd Filharmonii warszawskiej, wystąpiła tamże na koncercie, jako deklamatorka. Artystka wygłosiła z estrady „Glossy św. Teresy“ Krasińskiego, poemacik Sendriego „La poesia non more“, i dwa wierszyki Rydla, a za wytworną interpretacyę tych utworów spotkała się z gorącem przyjęciem publiczności i bardzo pochlebną krytyką prasy warszawskiej.

Awans w filiach Banku austro-węgierskiego w Galicyi, uchwalony na ostatniem posiedzeniu Rady generalnej w Wiedniu, przedstawia się w następujący sposób:

W Krakowie zastępca naczelnika dr Witold Mokrzycki otrzymał dodatek osobisty. — Do wyższej rangi posunięci zostali: w Krakowie urzędnik Włodzimierz Merunowicz, w Drohobyczu naczelnik Aleksander Łysiak i zast. naczelnika Karol Sosnowski, w Jaśle naczelnik Alfred Reiss i urzędnik Stanisław Baumann, w Stanisławowte zast. naczelnika Kornel Schubuth, w Kołomyi urzędnik Karol Orrasch, w Tarnopolu urzędnik Adam Rybowski, w Tarnowie naczelnik Alfred Zgórski i zast. naczelnika Edward baron Lipowski.

G. Węgrzynowi, skazanemu za fałszowanie pieniędzy przez krak. sąd kraj. na $2\frac{1}{2}$ lata więzienia, zniżył wyższy sąd krajowy, z powodu wniesionej przez mecenasa dra Gnńkiewicza apelacyi, karę więzienia na 2 lata. Węgrzyn odstawiony będzie do więzienia w Wiśniczu.

Z kroniki policyjnej. Święta wesołe i pijackie chciał sobie uczynić już teraz wyrobnik N. Załęga i w tym celu ukradł matce swojej, przekupce, 160 koron, cały prawie jej miesięczny zarobek. Pieniądze te w wesołej kompanii młody Załęga przepił, czem zgorszona, a utratą pieniędzy zmartwiona jego matka, oddała go w ręce policyi, a ta sądowi karnemu. Tak więc Załęga święta i długo jeszcze po świętach spędzi w zamknięciu.

Z kroniki wypadków. Ubiegłe dwa dni dosyć obfitowały w nieszczęśliwe wypadki w naszem mieście. I tak na stacyę ratunkową zgłosiła się niejaka Katarzyna Blak, mieszkająca przy ulicy Floryańskiej l. 25, którą podpity mąż poranił nożem po głowie oraz odgryzł jej palec. Ranną umieszczono w klinice chirurgicznej, męża pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Dalej opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego 8-letniego chłopca, Tadeusza Skopka, który bawiąc się pistoletem, postrzelił się w rękę i czoło.

W sobotę przed południem umarł nagle na udar sercowy Jan Podlacki, rękawicznik, Mały Rynek l. 5. Zawezwane pogotowie skonstatowało śmierć.

W dniu tym też po południu w jednej z kamienic przy ulicy Grodzkiej, robotnik Zieliński, zajęty pracą na drabinie, spadł z niej na bruk podwórza i doznał pęknięcia czaszki. Pogotowie ratunkowe odwiozło nieszczęśliwego do kliniki chirurgicznej. Do dziś zrana Zieliński żyje jeszcze, ale stan jego jest bardzo groźny.

W sobotę wieczór spostrzeżono u trojga dzieci wyrobników, mieszkających przy ulicy św. Gertrudy, l. 10, symptomata otrucia się — prawdopodobnie suszonemi grzybami. Przybyłe pogotowie udzieliło pierwszej pomocy i chciało dzieci zabrać do szpitala, ale się rodzice nie zgodzili. Dzięki interwencyi pani S., mieszkającej w tym domu, i dra Gertlera, który się bezinteresownie dziećmi zajął, zostały dzieci uratowane.

Z autonomii. Z Chrzanowa piszą nam: Rada powiatowa chrzanowska w nowym swym składzie odbyła pierwsze swe posiedzenie i załatwiając wniosek prezesa swego, hr. A. Wodzickiego, zniosła z dniem 1 stycznia 1904 r. myta drogowe i mostowe na drogach powiatowych. Uchwała ta jest tem bardziej znacząca i zasługuje na tem większe uznanie, że myta powiatowe w Chrzanowskiem przynosiły (w ostatniem trzechleciu) po 24.000 koron rocznie, a ubytek w dochodach wskutek ich zniesienia spowoduje podwyższenie stopy dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich najmniej o $5\frac{1}{2}$%. Przeciw zniesieniu myt, których istnienie w XX wieku jest anomalią, nie podnoszono wcale zasadniczych zarzutów; nieliczni oponenci żądali tylko, aby się wstrzymać z załatwieniem sprawy aż do postanowienia zniesienia myt także przynajmniej w powiatach sąsiednich. Przeważna wszakże większość Rady była zdania, że przy tak ważnej i doniosłej reformie oglądanie się na inne powiaty odwlecze sprawę na długie lata, należy właśnie rozpocząć, a przykład powiatu chrzanowskiego pociągnie inne. Ze zniesieniem myt oświadczyli się wszyscy, reprezentanci włościan po zasięgnięciu opinii swych wyborców, i wszyscy przedstawiciele obszarów dworskich, które zniesienie to najwięcej dotknie, $5\frac{1}{2}$% bowiem dodatku powiatowego z obszarów tych przeniesie wielokrotnie kwotę, jaką średnio rocznie z tytułu opłaty mytniczej uiścić mogą. Przeciw zniesieniu występowali tylko przedstawiciele gmin miejskich i częściowo wielkiego przemysłu. — Równocześnie uchwaliła Rada powiatowa wnieść petycyę do Sejmu o zniesienie myt krajowych, których w powiecie chrzanowskim istnieją dwie stacye.

Usunięcie wójta. Wydział powiatowy w Wieliczce dnia 18 b. m. usunął z urzędu wójta gminy Zakrzówek Józefa Batkę za nadużycia służbowe i nieporządki w administracyi. Sprawa zakończy się przed sądem karnym. Obowiązki wójta poruczono p. Piotrowi Czubrytowi, przemysłowcowi z Zakrzówka.

Z Mszany Dolnej piszą nam dnia 20 bm. Miejscowe Koło Towarzystwa „Szkoły ludowej“ urządziło dzisiaj o godzinie 1 w południe drzewko dla dzieci szkolnych. Salę straży pożarnej, wśród której ustawiono kilkumetrową jodełkę, nadzwyczaj gustownie przybraną i rzęsiście oświetloną, zapełniły dzieci szkolne, których przybyło z górą 500 pod nadzorem kierownika szkoły i nauczycieia. Resztę sali, tudzież salę boczną zajęła miejscowa inteligencya i rodzice dzieci, na estradzie zaś zajął miejsce komitet, a nadto złożono przygotowane ubranka, przeważnie góralskie, wykonane rączkami tutejszych pań, tudzież kosze z jabłkami, orzechami, ciastkami itp. Dzieci zaśpiewały kolendę „W żłobie leży“, poczem prezes miejscowego Koła przemówił do rodziców i dzieci, zachęcając tych ostatnich do nauki dla dobra ich samych i ojczyzny. Następnie obdarzono 60 dzieci ciepłą odzieżą na zimę, a nadto wszystkie obecne łakociami. Widok rozpromienionych twarzyczek dziecinnych był wydatną nagrodą dla zajmujących się całą tą uroczystością.

Bochnia. Dnia 4 stycznia odbędzie się w sali kasyna bal na rzecz tutejszego Tow. bursy gimnazyalnej.

Brody. „Sokół“ nasz nabył dom i plac za 15 tysięcy koron. W domu tym mieści się obecnie kasyno urzędnicze.

Ze świata.

Zamknięcie uniwersytetu. W gmachu uniwersytetu warszawskiego pojawiło się ogłoszenie rektora Uljanowa, że wykłady i praktyczne ćwiczenia w uniwersytecie zostają zawieszone do następnego półrocza akademickiego z tem zastrzeżeniem, by półrocze wiosenne przedłużone było na takąsamą liczbę dni wykładowych, jaką obecnie opuszczono skutkiem zamieszek.

Nagły zgon. Z Lublina donoszą: Onegdaj przybył tu Henryk Sienkiewicz, aby razem z pp. Radziszewskim, Balińskim i Witoldem Lewickim wygłosić tu odczyt na powodzian. Na dworcu powitał przybywających komitet z prezesem Towarzystwa kredytowego, Władysławem Gorzkowskim, na czele. Na stacyi, oraz na placu przed dworcem tłumy oczekiwały na Sienkiewicza. Atoli cały nastrój uroczysty, z jakim miasto oczekiwało na przybycie gości, zwarzył niezmiernie przykry, smutny wypadek. Z dworca Henryk Sienkiewicz wsiadł do karety wraz z prezesem Gorzkowskim. W kilka chwil po wyruszeniu, p. Wł. Gorzkowski zasłabł nagle i zsunął się bezwładnie na poduszki karety. Sienkiewicz sądził, że to omdlenie. Zatrzymano karetę i wezwano pomocy. Niestety stwierdzono już tylko nagły zgon Władysława Gorzkowskiego wskutek paraliżu serca.

Smutny ten wypadek spowodował, rzecz prosta, odłożenie odczytów. Odwołanie również wszystkie uroczystości, przygotowane na przyjęcie gości.

Wystawę przemysłową w Wiedniu zwiedzili dzisiaj arcyksiążęta Franciszek Ferdynand i Otton i wyrażali się o niej z wielkiem uznaniem.

Finanse Watykanu. Od pewnego czasu obiegają po dziennikach i to poważnych wiadomości, że papież zamyśla przeprowadzić reformę skarbowości watykańskiej. Katolicki dziennik „Koelnische Volkszeitung“ doniósł o tem przed kilku dniami, obecnie zaś znany dziennikarz klerykalny, Carry, były redaktor pisma „Moniteur de Rome“ ogłosił w tej sprawie artykuł w „Corriere della Sera“. Otóż Carry stwierdza przedewszystkiem, że wprawdzie Pius IX zostawił swojemu następcy Leonowi XIII około 80 milionów lirów, że jednakże skarb ten za Leona XIII stopniał znacznie, skutkiem chybionych spekulacyj giełdowych monsignora Folchi'ego, oraz skutkiem tego, że z Francyi świętopietrze płynęło o wiele szczuplej, niż dawnemi czasy. Świętopietrze z Francyi zmniejszyło się z dwóch powodów. Skutkiem odpornej polityki Watykanu wobec Francyi znaczna część francuskich katolików przestała przyczyniać się datkami do świętopietrza, a następnie musieli katolicy we Francyi ofiarować znaczne sumy na utrzymanie w rękach zakonników nieruchomości, do których rząd rościł sobie pretensyę. — Ubytku z Francyi wcale nie pokryły inne narody. „Niemcy zwłaszcza — pisze Carry — błyszczą brakiem hojności który w Watykanie stał się przysłowiowym. Włosi również się nie spisali, a Rzymianie — jak powiada Carry — sądzą, że Watykan powinien wzbogacać ich samych. Rzymian. — W kościołach rzymskich składki na świętopietrze przynoszą czasem za cały dzień... 75 centymów. Stąd budżet Watykanu wykazywał w ostatnich latach niedobór, który pokrywano z kapitału. Pius X chce uporządkować z tego powodu zarząd skarbu watykańskiego.

Ks. Ludwika, była następczyni tronu saskiego, która, jak wiadomo, uciekła z nauczycielem swych dzieci, Gironem, obecnie zaś przebywa, jako hr. Montignoso we Francyi, nie straciła sympatyi u ludności w Dreźnie. I tak znaczna liczba tamtejszych pań ofiarowała hr. Montignoso piękną skrzynię staroniemiecką, bogato rzeźbioną, na gwiazdkę. Również córeczka jej otrzymała zabawki na gwiazdkę. — Do upominków dołączyły panie drezdeńskie adres.

Cholera. Oficyalnie donoszą, że między 13 a 18 bm. zmarło w Cherbelz (wilatet bagdadzki) 393 osób na cholerę. Ponieważ jednak władze wiele wypadków cholery tają, przypuszczać należy, że umarło znacznie więcej.

Emigracya z Austro-Węgier. Na walnem zgromadzeniu dolne austryackiego Towarzystwa przemysłowców w Wiedniu wygłosił adwokat Weisl odczyt o emigracyi z Austro-Węgier. Prelegent na podstawie dat statystycznych stwierdził, że w ubiegłym peryodzie sprawozdawczym, to jest od 1 lipca 1902 r. do 30 czerwca 1903 r., ruch emigracyjny w Europie przybrał ogromne rozmiary. Europę opuściły przeszło 2 miliony ludzi, szukając znośnych warunków bytu na innych lądach, a przeważnie na ziemi Stanów Zjednoczonych. Francya od r. 1873 nie miała ani jednego roku, w którym emigracya przewyższyłaby liczbę 8000 głów. — W tym samym czasie, gdy Austro-Węgry straciły na rzecz Stanów Zjednoczonych przeszło $1\frac{1}{2}$ miliona ludności, z Francyi wywędrowało zaledwie 200 tysięcy. W roku ubiegłym wywędrowało do Ameryki północnej z Austro-Węgier 220.000 i tylko jedne Włochy wykazują większą cyfrę wychodźców. Według narodowości emigracya z Austro-Węgier przedstawia się w następującyjh liczbach: Polacy 37.500, Słowacy 34.400, Kroaci i Słoweńcy 32.900, Węgrzy 27.100, Niemcy 23.600, żydzi 18.760, Rusini 9.840, Czesi 7.220, Rumuni 4.200, Włosi 2.170 itd. Wychodźcy, przybyli w roku ubiegłym do Ameryki północnej, wykazali się majątkiem w kwocie 15,175.000 koron, a więc sumą $72\frac{1}{2}$ na głowę.

Rabunki na kolejach i drogach publicznych w Rosyi są na porządku dziennym. I tak w generalnej dyrekcyi kolei środkowo-azyatyckiej zamaskowani rabusie związali stróża, zamknęli go w komorze i zabrali z kasy 110.000 rubli. To stało się w Rosyi azyatyckiej, ale i w europejskiej dzieje się podobnie. I tak na gościńcu, wiodącym z Odessy do Olwiopola, napadli złoczyńcy na wóz pocztowy i zabrali wszystkie przedmioty wartościowe, listy pieniężne i gotówkę.

Dowcipna Wojciechowa.

— Czem jest wasz mąż, Wojciechowa?

— A to, proszę pana, on już od dziesięciu miesięcy jest kandydatem do wolnego łóżka w szpitalu.

Zamiast przekazów pocztowych. Zamiejscowym prenumeratorom naszym przypominamy, że administracya „Nowej Reformy“ przystąpiła już dawno do obrotu czekowego pocztowych kas oszczędności i otrzymała numer rachunku **857.484**. Czeki pocztowe zaprowadziliśmy dla wygody i w interesie naszych prenumeratorów zamiejscowych, którzy nie będą już potrzebowali posługiwać się przekazami pocztowemi i zaoszczędzą w ten sposób koszt marki pocztowej w kwocie 10 hal. Na prowincyi, zwłaszcza na wsi pozbędą się abonenci nas przykrego często trudn starania się o markę pocztową.

Czek nie podlega żadnej opłacie, jeżeli abonent na „poświadczeniu złożenia“ wypełni odpowiednie rubryki, a mianowicie rubryki: „na wkładkę w kwocie....“, a dalej wpisze nazwisko swoje rubrykę: „wniesioną przez....“ i t. d.

Markę pocztową za 5 halerzy przylepia abonent na drugiej (białej) stronie czeku w rubryce: „Miejsce na pisemne doniesienia“, jeżeli w rubryce tej udziela administracyi naszej jakiegoś doniesienia, n. p. o zmianie adresu, lub tym podobnie. Jeżeli miejsce to pozostaje puste, marki naturalnie przylepiać nie trzeba.

Dla własnej informacyi abonenci powinni dokładnie przeczytać tekst czeków. Od dzisiaj i przez dni następne załączać będzie dla zamiejscowych prenumeratorów administracya naszego pisma blankiety czeków pocztowych, zamiast używanych dotąd przekazów pocztowych.

Składki. Dr Edmund Fischer złożył na Przytulisko weteranów z 1863 r. 40 K, jako nieprzyjęte od pp. A. z Dębnik.

Na gwiazdkę dla dzieci polskich w Morawskiej Ostrawie złożyła p. Modesta Münnichowa z Wiednia 4 K.

Dla biednych uczniów złożył p. S. Cebula 5 K.

Dla Tow. „Szkoły ludowej“ złożył p. Antoni Ruzemski 10 K, zebrane z inicyatywy p. M. Bielińskiego.

Znaleziono w sobotę kilka koron. Można je odebrać w Administracyi „N. Reformy“.

Powszechne wykłady uniwersyteckie.
(W dni powszednie o 7 w dni świąteczne o 6 wieczór.)

We wtorek: Prof. uniw. dr Włodzimierz Czerkawski: „Rozwój Galicyi w drugiej połowie XIX wieku“ (w sali nr 62 im. Kopernika w Collegium novum)

We środę: Prof. uniw. dr Włodzimierz Czerkawski: „Rozwój Galicyi w drugiej połowie XIX wieku“ w sali nr 62 im Kopernika w Coll. nov.).

Repertoar Teatru miejskiego.

We wtorek: „Oj kobiety, kobiety!“

We środę: „Hamlet“.

We czwartek teatr zamknięty.

W piątek: „Kopciuszek“.

W sobotę po południu: „Kościuszko pod Racławicami“ (ceny zwykłe); wieczór „Ludka“.

W niedzielę po południu: „Kopciuszek“ (ceny zwykłe); wieczór: „Zmartwychwstanie“.

W poniedziałek: „Półdziewice“.

We wtorek: „Wesele Figara“

Z kalendarza. We wtorek 22 grudnia: Zenona żołn. i Honorata mm.; we środę 23 grudnia: Wiktoryi i Migdona m.; we czwartek 24 grudnia: Wigilia. Adama i Ewy.

Wschód słońca 22 go grudnia o godzinie 7 minut 38, zachód o godzinie 3 minut 35 długość dnia godzin 7 minut 56.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 20-go grudn termometr doszedł od — 1·8 do + 0·8 C.; barometr podnosił się.

Dnia 21 grudnia o godzinie 7 rano stan barometru 751·73 mm, termometru — 0·6 C.; wiatr wschodni.

Z teatru.

„Zmartwychwstanie“, dramat w 4 aktach z prologiem, napisany wedle powieści L. Tolstoja przez Henryka Bataille.

Jest we współczesnej literaturze rosyjskiej jeden rys tak potężny i odrębny, tak odbiegający w swej charakterystyce od wszystkiego, co niesie kultura zachodu, że nadaje on specyalną cechę tej twórczości na wskroś nowoczesnej. Jest nim żywiołowa siła brutalności i skrajnego realizmu, kładąca swe piętno na wszystkiem, co wychodzi z pod pióra rosyjskich dramaturgów. Mieliśmy w ostatnich czasach sposobność stwierdzić to na całym szeregu utworów, które przesunęły się przez naszą scenę. Czy przemówił z niej Gorkij, czy Nadiejnow, Kryłow, czy sam wreszcie prorok z Jasnej Polany, wszyscy oni zostawili nas pod jakiemś potężnem wrażeniem, z którego na razie sprawy zdać sobie niepodobna. Po dłuższem dopiero roztrząsaniu c…

niesionych w teatrze wrażeń, dochodzi się do przekonania, że przemawia do nas łkająca dusza, pełna ewangielicznej prostoty, że przesuwają się przez scenę typy duchowe ludzi nie spotykanych ani w naszem życiu, ani w stosunkach. Jakaś prostota uczuć i myśli, wyrażonych w formie najpierwotniejszej, unosi się nad tym teatrem i tą literaturą, skrępowaną jak duch narodu w swoich najczystszych, najszlachetniejszych przejawach.

Jednym z takich wyrazów myśli głębokiej, czystej, ewangielicznej, natchnionej prostoty uczuć jest powieść Tołstoja „Zmartwychwstanie".

Francuska przeróbka sceniczna tego utworu, dokonana przez p. H. Bataille, jednego z najwięcej nadziei budzących przedstawicieli najmłodszego paryskiego modernizmu, zatraca niemało najcharakterystyczniejszych błysków Tołstojowskiej myśli. Ale nawet w tem bladem odbiciu, jakie daje układ przeznaczony dla paryskiego Odeonu, a zatem obliczony na błyskotliwe i doryweze działanie scenicznego efektu, wychyla się jeszcze oblicze wielkiego myśliciela, zaopatrzonego w niziny i głębie, studyującego duszę ludzką w jej najpierwotniejszych rysach.

Zmartwychwstanie! Wielkie święto chrześcijaństwa, podsuwa Tołstojowi temat godny gienialnego jego umysłu — odtworzenie zmartwychwstania z grzechu, zwątpienia i upodlenia istoty ludzkiej, którą brutalny los spycha w otchłań nędzy i fizycznego i moralnego upadku. Jedna istota upada — druga, na której ciąży wina tego upadku, dźwiga ją z najwyższym wysiłkiem na wyżyny człowieczeństwa. To zmaganie się dwóch natur ludzkich stanowi treść dramatu, w którym potężny talent Tołstoja rozwija swą niezgłębioną filozofię ewangieliczną. Ani śladu tu doktryny — okrom prawdy odsłaniającej ogrom nędzy i niedoli ludzkiego istnienia. Tylko, że gdy w powieści motywa poświęcenia się głównego bohatera są przeprowadzone drogą logicznej dedukcyi i stają się czytelnikowi jasne i zrozumiałe, w przeróbce sprężyny działania nie występują dość plastycznie. Stąd postać Niechludowa staje się niejasną i niezrozumiałą, jest tworem fantazyi literackiej, odbijającym jaskrawo od otoczenia drgającego życiem.

Przeprowadzenie dramatu, poczynając od lekko naszkicowanego prologu, w którym przesuwa się scena uwiedzenia Katiuszy w dzień Zmartwychwstania przez młodego porucznika gwardyi ks. Niechludowa, aż do wstrząsającej tragizmem sceny rozstania się z tążsamą odrodzoną duchowo Katarzyną, gdy ta idzie na osiedlenie w lody sybirskie i odtrąca ofiarę życia ze strony księcia, dokonane jest przejrzyście, zręcznie i pod względem teatralnym doskonale. Akcya rozbita na efektowne obrazy, odsłania cztery jaskrawe epizody okropnej tragedyi życiowej, jaką w następstwie upadku swego przechodzi Katiusza. Wdzięczne, pełne uroku, poezyi i naiwnej wiary w przyszłość dziewczę poznaliśmy w prologu. Akt pierwszy zaś przenosi nas do sali sądowej, gdzie tężsamą Katiuszę widzimy stojącą przed sądem, jako oskarżoną o zamordowanie kupca w domu publicznym. Scena sądu przysięgłych, odtworzona dosadnemi satyrycznemi rysami, daje autorowi sposobność napiętnowania wymiaru sprawiedliwości w Rosyi. Scena ogłoszenia wyroku działa nastrojowo wstrząsającym duszę okrzykiem protestu zasądzonej niewinnie ofiary. A potem mamy prawdziwie dantejski obraz piekła w więzieniu rosyjskiem, przewyższający brutalnością rysów najsilniejsze sceny z „Na dnie" Gorkiego i odsłonę w szpitalu więziennym, ukazującą początek odrodzenia się Katiuszy.

Ostatni akt najsłabszy może pod względem rysunku, to już tylko epilog kompozycyi, odsłaniający wielkość poświęcenia dwóch dusz. Scena przedstawia etap sybirski z gromadą skazańców, w liczbie których jest i Katarzyna. Przesuwa się cała kollekcya typów szkicowanych może dorywczo, pobieżnie, ale plastycznie. W ich liczbie jest i rodzaj Tołstojowskiego apostoła, posieleniec Simonson, hardy marzyciel z duszą dziecka, rwący się do sprawiedliwości i wolności. Ten nieszczęśliwy zbliża się do Katiuszy, a ujęty ogromem i szczerością jej cierpienia, ofiaruje jej się na męża, towarzysza i opiekuna. Niechludow, który towarzyszy skazańcom dobrowolnie, zgadza się na połączenie tych dwojga, nie wiedząc, że ze strony Katiuszy jest to akt największego poświęcenia się dla tego, którego kochała i kocha całą potęgą odrodzonej miłości. A dzieje się to znowu w dzień Zmartwychwstania, podobnie jak przed laty 10. I znowu słychać śpiew pobożnej gromadki, nucącej pieśń zmartwychwstania i znowu powtarza się obrzęd całowania się. Katiusza podaje Niechludowowi na ostatnie pożegnanie nie usta ale czoło, na którem on wyciska pocałunek — i ze słowami „Chrystus zmartwychwstał" odchodzi na zawsze.

O ile postać Katarzyny występuje w utworze scenicznym w pełnej plastyce rysów realnych i psychicznych, o tyle drugi bohater Dymitr Niechludow wychodzi blado. Dla tego, kto nie czytał powieści i nie zna pobudek, które pchają księcia do ekspiacyi czynu, pokuty i poświęcenia, postać jego wydać się może nietylko niezrozumiałą, ale chwilami komiczną. Nie zmienia to jednak faktu, że przeróbka posiada zalety wybornej sceniczności, że wywołuje silne, nieprzemijające wrażenie, pomimo tego nawet, że uwzględniając wymagania plastyki scenicznej, p. Bataille musiał nadwerężyć subtelność akcyi powieściowej i włożyć w usta Katarzyny wyznanie, że kocha Niechludowa i dlatego idzie na wygnanie. To wyznanie, którego zresztą nie ma w powieści, pozostaje w sprzeczności z ewolucyą duszy Katarzyny.

Mało jest w repertoarze współczesnym ról tak skomplikowanych w swoich rysach psychicznych, a przez to tak bardzo popisowych i na pierwszy plan wysuniętych jak postać Katiuszy. Pani Wysocka, której przypadł w udziale ten wdzięczny popis, odnalazła w bogatej skali swego talentu wszystkie potrzebne warunki. Ujmowała wielkim poetycznym wdziękiem jako naiwne, pełne wiary, rozkochane dziewczę w prologu, obudzała grozę niepowszednią siłą dramatyczną w scenie więziennej, gdy spodloną duszę nieszczęśliwej ofiary sprzeczne targają uczucia i wrażenia, wydobyła wreszcie z dziwną miękkością słodycz i rezygnacyę poświęcenia w akcie ostatnim. Różnorodność rysów i cieniowania, jakiego wymaga ta postać literacko-ewangieliczna, przeniesiona w ramy dramatu, była ryzykowną próbą, z której talent p. Wysockiej wyszedł zwycięsko.

P. Mielewski miał zadanie mniej wdzięczne ze względu, że rola Niechludowa, będąca wcieleniem Tołstojowskiej idei, nie ma uchwytnych rysów. Mimo to, były w grze artysty momenta wielkiej ekspresyi uczucia, była jednolitość w utrzymaniu tonu roli, drgającej akcentami bólu serdecznego, rezygnacyi i skupienia duchowego. Obok tych dwóch ról z ruchliwego zespołu uwypukliła się jeszcze postać Feodozyi w ładnej grze p. Ordon i Simensen, doskonale naszkicowany przez p. Sosnowskiego. Jednym z najcelniejszych szczegółów scenicznej interpretacyi było przygotowanie i odegranie aktu więziennego. Tu i artyści w poszczególnych rolach i całość pod względem reżyserskim przypomniały w szczegółach najlepsze tradycye naszego teatru.

Wszystkim artystom grającym w sztuce, a grał cały prawie personal, (z małym wyjątkiem dwóch pań, będących chwilowo w niełasce u władzy), zapisać należy wyrazy uznania za ich skuteczne usiłowania, reżyseryi zaś za staranne przygotowanie tła i ram dla tego niepowszedniego utworu, który z wielu względów ma prawo liczyć na dłuższy żywot repertoarowy.

W. Pr.

Kronika lwowska.

Lwów, 21 grudnia.

Stary zwyczaj kolendowania po domach polskich wskrzesza „Kółko młodzieży śpiewaków i mandolinistów". Kilka grup tych kolendników rozejdzie się w wieczór wigilijny po mieście naszem i od domu do domu wędrować będzie z kolendą i puszką na cele Towarzystwa „Szkoły ludowej". Sympatyczny cel i ochotne chęci młodzieży powinny jej otworzyć drzwi wszystkich rodzin polskich.

Wiec funkcyonaryuszów autonomicznych odbywa się we Lwowie. Zagaił go p. Sawicki, poczem wybrano przewodniczącym p. Iwaszkiewicza z Tarnopola, a jego zastępcą p. Karasińskiego z Oświęcima. Sprawę organizacyi funkcyonaryuszów autonomicznych referował p. Niedenthal, który wykazał różnice w wyposażeniu równorzędnych urzędników państwowych i autonomicznych. Przechodząc po kolei rezolucye, przedłożone wiecowi do uchwalenia, wykazał mowca potrzebę utworzenia przy Wydziale krajowym wspólnego funduszu emerytalnego i jednego statutu dyscyplinarnego na wzór rządowego. Po dłuższej dyskusyi odesłano rezolucye do komisyi. Po wyborze dwóch komisyj, jednej dla spraw ogólnych, a drugiej dla spraw funkcyonaryuszy Wydziału krajowego i sekretarzy rad powiatowych — komisyom tym oddano do rozporządzenia zapadłe już rezolucye, a nadto wnioski poszczególnych delegatów. Marszałka hr. Badeniego uchwalono poprosić na protektora towarzystwa.

Na drugiem z rzędu posiedzeniu przyjęto wczoraj rezolucyę w sprawie organizacyi funkcyonaryuszów autonomicznych, oraz wnioski w sprawie pragmatyki służbowej w Wydziale krajowym. — Oznaczenie miejsca i czasu następnego wiecu poruczono wydziałowi Stowarzyszenia. — W końcu uchwalono wnieść petycyę o subwencyę do Wydziału krajowego i do Wydziałów powiatowych.

To nie ona. W sprawie podanej przed tygodniem, przez naszego korespondenta lwowskiego, pod powyższym tytułem wiadomości o rzekomej schadzce w łazienkach „Diana" przesyła nam zarząd tychże sprostowanie, w którem wiadomość tę uważa za pozbawioną podstawy. Do sprostowania tego dołącza zarząd łazienek „Diany" poświadczenie dyrekcyi policyi stwierdzające, iż w podobnej, jak podana wówczas przez korespondenta naszego sprawie, z żadnej strony nie odnoszono się o interwencyę do lwowskiej dyrekcyi policyi i żaden też z organów policyi w podobnej sprawie nie interweniował.

Pożar w politechnice. W nocy z soboty na niedzielę wybuchł pożar sufitowy w stacyi keramicznej w tutejszej politechnice, skutkiem nadmiernego ogrzania pieca technicznego, który nie miał odpowiedniego połączenia z kominem. Pożar nie wyrządził większej szkody, dzięki natychmiastowej akcyi ratunkowej pogotowia straży pożarnej. Na miejsce pożaru przybył wiceprezydent namiestnictwa Liedl i szef biura prezydyalnego radca namiestnictwa Zaleski.

Komitet partyi socyalno-demokratycznej zwołał na dzisiaj na godzinę 7 wieczorem zgromadzenie ludowe w sprawie zamierzonego podwyższenia podatku czynszowego i panującej obecnie we Lwowie drożyzny.

„Durny Jasio" umarł. Onegdaj umarł w 53 r. życia Jan Lis, od szeregu lat znana we Lwowie pod nazwiskiem durnego Jasia" postać. Wystawał całemi dniami na ulicy, przed hotelem Zorza lub w ulicy Halickiej i umysłowem swem kalectwem bawił niewybredne rzesze uliczników. Bo też i kalectwo to spokojne było, ciche, nienatrętne, a zwykle kaskadami wesołego śmiechu upiększone i beztroskliwej radości. Nad idyotą tym biednym, niepoczytalnym i w tej swojej niepoczytalności szczęśliwym, jaśniała jakby jakaś gwiazda ciągłego zadowolenia ze świata, ze siebie, z ludzi, taki pogodny optymizm i naiwna filozofia, jakie się chyba u dzieci spotyka.

Smiał się też „durny Jasio" ze wszystkiego i wszystkich. Smiał się, kiedy słońce świeciło, kiedy mróz trzaskał, kiedy szedł za pogrzebem wojskowym z muzyką, tuż obok kapelmistrza. Szczyt popularności osiągnął „durny Jasio" filozofowaniem na temat życia i śmierci. Uosobieniem śmierci był u niego p. Kurkowski, właściciel zakładu pogrzebowego i Jasio prawił tłumowi, „że wszystkich dobrych ludzi pozabierał p. Kurkowski, a same łajdaki zostali na świecie..." Cieszyła się z tego gromada pauprów ulicznych, przekupek, posługaczy publicznych itp.

Niatykany przez władze, obdarzany przez publiczność odpadkami cygar, stał się „durny Jasio" figurą typową, powszechnie znaną, charakterystyczną cechą lwowskiego bruku. Nieraz wśród gawiedzi, otaczającej tę postać, stawał stróż władzy, półksiężycem ozdobiony rzecznik publicznego spokoju, a wtedy oczom przechodniów przedstawiał się niesłychanie ciekawy i oryginalny obrazek rodzajowy: policyant trzymający się za boki od śmiechu, razem z chłopaczkiem szewskim, przekupką, „batiarem", dorożkarzem, co konie swoje opuścił, sługą z koszykiem w ręku i ekspresem.

W ostatnich latach stał się nieco zgryźliwym i począł wyprawiać awantury. Gmina oddała więc „durnego Jasia" do zakładu dla nieuleczalnych, gdzie umarł.

Repertoar Teatru lwowskiego.

We wtorek: „Figle wiosenne", operetka w 3 aktach Lindaua i Wilhelma.

We środę: „Walka motyli" (gościnny występ Czaplińskiej).

Od wydawnictwa.

Z nowym rokiem rozpoczynamy w feletonie „N. Reformy" druk niezwykle zajmującej, dla naszego dziennika napisanej, powieści Józefa Glady p. t.:

„Oporni".

Kryjący się, z łatwo zrozumiałych powodów, pod tym pseudonimem jeden z pierwszorzędnych powieściopisarzy polskich, autor „Iwana Wasilewicza Gardowa", który niezwykłem cieszył się przed dwoma laty powodzeniem, — osnuł najnowszą swoją pracę na tle stosunków polsko-rosyjskich w Lubelskiem. Nie wątpimy, że „Oporni", jako niepowszednie w naszej literaturze powieściowej zjawisko, obudzą żywe zainteresowanie w szerokich sferach czytelnictwa polskiego.

Nowi prenumeratorzy, zarówno miejscowi, jak zamiejscowi, otrzymają **bezpłatnie** początek wychodzącej w tygodniowym, książkowym dodatku „N. Reformy", znakomitej powieści Bolesławity p. t.:

„Bezimienna".

Wszyscy prenumeratorzy „Nowej Reformy" nabywać mogą **po znacznie zniżonych cenach** czasopisma:

„Wędrowiec"

znany, ilustrowany tygodnik literacki, wychodzący w Warszawie. Cena w Krakowie **19 K** (zamiast 24 K), z przesyłką pocztową **20 K** (zamiast 25 K 50 h) rocznie. Prenumerować można także kwartalnie.

Wydawnictwo „Wędrowca" przeznacza, jako bezpłatne premium, na rok 1904, dla swoich prenumeratorów, **100 obrazów** olejnych i akwarelowych, wysokiej wartości artystycznej, pendzla artystów polskich. Obrazy będą rozlosowane za rozwiązanie łamigłówki sylabowej. Oprócz tego wszyscy prenumeratorzy „Wędrowca" otrzymają bezpłatnie reprodukcyę najpiękniejszego z tych 100 obrazów.

Nadto nabywać mogą prenumeratorzy „Nowej Reformy":

„Nowe Mody"

ilustrowany dwutygodnik lwowski po **2** korony **40** hal. kwartalnie;

„Śmigus"

lwowski dwutygodnik humorystyczny po **1** koronie **80** halerzy kwartalnie.

Na czasopisma te należy składać prenumeratę w administracyi „Nowej Reformy" **przed 1 stycznia 1904 r.**; w razie przeciwnym administracya nie przyjmuje odpowiedzialności za zwłokę w przesyłce pierwszych numerów.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „N. Reformy"

z dnia 21 grudnia.

Insbruk. Rada miejska w Trydencie została rozwiązaną i zamianowany komisarz rządowy.

Paryż. Agencya Havasa donosi z San Domingo, że regularne wojska zgniotły powstanie w Cristof.

Tientsin. Dyrektor północnych kolei, Changvi, został pozbawiony rangi i tytułów.

Przedłużenie feryj świątecznych.

Lwów. „Gazeta Lwowska" donosi: Rada szkolna krajowa zarządziła, skutkiem reskryptu ministra wyznań i oświaty z dnia 18 b. m. aby w seminaryach nauczycielskich i połączonych z niemi szkołach ćwiczeń, w których ferye z okazyi świąt Bożego Narodzenia trwają do 1 stycznia włącznie, aby na przyszłość ze względu na uczniów zamiejscowych także dzień 2 stycznia był wolnym od nauki szkolnej.

Przedłużenie służby wojskowej.

Wiedeń. Ministersterstwo wojny zarządziło, aby rozporządzalni żołnierze trzech ostatnich lat rezerwy zapasowej i żołnierze przechodzący z dniem 31 grudnia r. 1903 do 1 roku rezerwy, poddani węgierscy, w ramach kontyngentu rekrutów z r. 1902 zostali powołani do czynnej służby, względnie zostali przetrzymani także po za termin ich przeniesienia do rezerwy, o ile to będzie potrzebnem dla utrzymania stanu czynnego armii.

Na czas nieograniczony.

Kijów. Politechnika została zamkniętą aż do dalszego rozporządzenia.

Wiec chłopski.

Celowiec. Wczoraj odbył się tu wiec chłopski. Przybyli uczestnicy z całej Karyntyi. — Uchwalono wezwać rząd, aby przy odnawianiu traktatów handlowych obstawał przy zasadzie importu bydła i mięsa z Rosyi i Bałkanu a przy odnowieniu traktatów handlowych z Włochami zapewnił wolny od cła import do Włoch dla austryackiego drzewa i koni.

Z delegacyi austryackiej.

Wiedeń. Austryacka delegacya odbyła wczoraj o godzinie 4 po południu krótkie posiedzenie plenarne. Załatwiono porządek dzienny i przyjęto do wiadomości węgierskie „nuntium" stwierdzające zgodność uchwał obu delegacyj w sprawie wspólnego prowizoryum budżetowego, poczem przyjęto prowizoryum także w trzeciem czytaniu. Prezydent zamykając posiedzenie życzeniami świątecznemi, oświadczył, iż zawiadomienie o terminie przyszłego posiedzenia delegacyjnego nastąpi w drodze pisemnej.

Na posiedzeniu komisyi budżetowej, odbytem przed plenarnem posiedzeniem delegacyi, zawiadomił przewodniczący dr Baernreither o życzeniu, wyrażonem z kilku stron w sprawie wybrania specyalnego subkomitetu dla zbadania spraw administracyi wojskowej. Po krótkiej dyskusyi subkomitet ten wybrano. — Z Polaków wszedł do niego del. Popowski. Subkomitet ma przedstawić wynik swych obrad komisyi budżetowej podczas debaty nad rubryką zwyczajnych wydatków na wojsko.

Nowy ambasador włoski.

Wiedeń. Słychać, że na stanowisko ambasadora włoskiego w Wiedniu, z którego hr. Nigra napewno ustępuje, przeznaczony jest obecny włoski minister spraw zagranicznych Tittoni.

Wiec na rzecz Macedończyków.

Praga. Na Ostrowie sofijskim odbył się wczoraj wielki wiec czeski na rzecz Macedończyków. W wiecu tym wzięły udział wszystkie stronnictwa czeskie. Przemawiali na nim posłowie Herold, Sokół, Sedlak, Baxa i Klofacz. Pierwszy mowca, poseł Herold, podniósł z naciskiem, że Słowianie nie umieją agitować i propagować spraw swoich. Zamordowanie jednego niemieckiego urzędnika dyplomatycznego w Chinach dało powód do wielkiej wyprawy do Azyi wschodniej; natomiast tysiączne mordy, popełniane codziennie na ludności słowiańskiej w Macedonii, wywołały dotychczas tylko — papierowe noty i projekty reform.

Poseł Sedlak, Staroczech, zaznaczył, że nie wystarcza platoniczna życzliwość dla Macedonii; ludności tamtejszej trzeba pomódz, mianowicie pieniędzmi, odzieżą i żywnością. Poseł Baxa uderzał ostro na rządy Austryi i Rosyi. Rządowi rosyjskiemu zarzucał, że prowadzi tylko niemiecką politykę. W podobnym duchu przemawiał poseł Klofacz. Bułgar Maximow i Serb Soboticz, obaj z Macedonii, dziękowali za te dowody sympatyi i współczucia dla Macedonii. Wiec uchwalił w końcu rezolucyę, zgłoszoną przez adwokata Czernego, wzywającą naród czeski do składek pieniężnych i datków w żywności, odzieży i bieliznie na rzecz Macedończyków i wyrażającą współczucie powstańcom, walczącym za wolność, narodowość i wiarę.

Zamach na Maksa Nordaua.

Paryż. W sali Charras odbył się wczoraj wieczorek syonistów, w którym wziął też udział Maks Nordau. Około północy dał nagle ubogo ubrany młodzieniec **dwa strzały rewolwerowe do Nordaua.** Pierwszy zranił lekko Nordaua, a drugi innego uczestnika zabawy Osowickiego. Zbrodniarza uwięziono. Jest nim 23-letni Chajoselik Luban i ma pochodzić z Rosyi. — Podał, że jest rewolucyonistą i losem został przeznaczony do wykonania zamachu na M. Nordaua.

Luban zeznał dalej, że dlatego chciał zastrzelić Nordaua, ponieważ wbrew programowi pierwotnemu syonistów na konferencyi w Bazylei, wystąpił w myśl planów Chamberlaina za utworzeniem autonomicznej kolonii w północno-wschodniej Afryce.

Paryż. Luban, który strzelił wczoraj do Nordaua, przy powtórnem przesłuchaniu oświadczył, że nie miał zamiaru zabić Nordaua, a chciał tylko zwrócić publiczną uwagę na spory w łonie Syonistów.

Policya przyszła do przekonania, że ma do czynienia z fanatykiem i że spisku żadnego nie było.

Max Nordau urodził się w r. 1849 w Budapeszcie, gdzie też uczęszczał na wydział lekarski i gdzie następnie osiadł, jako lekarz. W roku 1880 przeniósł się do Paryża i dotychczas tam przebywa. Nordau już w r. 1868 wstąpił do redakcyi „Pester Lloyda", a więc rozpoczął zawód dziennikarza i literata bardzo wcześnie. Ogłaszał feletony swoje w rozmaitych dziennikach niemieckich, które chętnie korzystały z jego ciętego pióra. Z pośród większych prac jego książkowych zjednały sobie niektóre znaczną poczytność, jak np. „Konwencyonalne kłamstwa ludzkości", dalej „Paradoksy" i „Zwyrodnienie". Nordau jest dzielnym polemistą, chociaż często kieruje się paradoksami.

Przerwane układy.

Berlin. Z Petersburga donoszą o charakterystycznym epizodzie, jaki zdarzył się podczas rosyjsko-niemieckich układów handlowo-traktatowych. Delegat rosyjski tajny radca Timirajew udał się jeszcze przed rokiem do rosyjskiego ministra finansów Wittego z prośbą, ażeby wydelegował wyższego urzędnika dla spraw weterynaryjnych, ponieważ sprawy te stanowią ważny przedmiot układów. — Witte zwrócił się z tem do ministra spraw wewnętrznych Plehwego, ponieważ sprawy weterynaryjne należą do tego ministerstwa. Plehwe zdał tę sprawę na dyrektora urzędu weterynaryjnego Testiszewa, a ten, zamiast wydelegować którego z wyższych urzędników, sam pojechał do Berlina, zapominając zupełnie, że nie włada wcale językiem niemieckim. Ponieważ z tej przyczyny układy odbyć się nie mogły, Testiszew wrócił do Petersburga. Tymczasem minął termin układów i wywóz bydła z Rosyi do Niemiec został wstrzymany. Wypadek ten wywołał w kołach rosyjskich wielkie wzburzenie. Testiszew otrzymał dymisyę.

Smierć Firmiliana.

Belgrad. Metropolita z Skopje (Üsküp) Firmilian zmarł tu po dłuższej chorobie. Zwłoki jego zostaną przewiezione do Skopje.

Z Bałkanu.

Konstantynopol. Ambasadorowie austryacki i rosyjski uczynili wczoraj kroki u Porty celem wypracowania z jej strony, z okazyi bliskiego przybycia obu agentów cywilnych, odpowiednich instrukcyj dla władz prowincyonalnych trzech wilajetów i w sprawie zamianowania komendanta żandarmeryi, na które to stanowisko ponownie poparli włoskiego generała.

Konstantynopol. Podczas święta Bajramu, które przypada za dwa dni, ma być wydaną — w myśl przyrzeczenia, danego rządowi bułgarskiemu — amnestya dla Bułgarów macedońskich.

Rosya i Japonia.

Londyn. Dzienniki oznaczają sytuacyę w Azyi wschodniej za nader poważną i podnoszą możliwość wciągnięcia Anglii do wojny rosyjsko-japońskiej. Dzienniki podnoszą, że Rosya drażni Japonię i stara się wojnę sprowokować i że Anglia nie będzie się mogła zachować w tym wypadku biernie. „Daily Telegraph" donosi, że wojna nie rozpoczęłaby się jednak przed wiosną. Zbrojenie dokonywane jest z nadzwyczajnym pośpiechem. Rosya wzmocniła swe posterunki, piechotę i kawaleryę, a w porcie Arthura prócz torpedowców posiada 14 okrętów wojennych.

Londyn. Japonia nie wysłała dotychczas ultimatum do Petersburga, lecz tylko telegram, w którym prosi, aby rząd rosyjski raz jeszcze rozważył swą odpowiedź na notę japońską. — Zwrócono mianowicie w tym telegremie na to uwagę, że Rosya żąda znacznych ustępstw w sprawie Mandżuryi, natomiast co do Korei domaga się zupełnego równouprawnienia z Japonią.

Korespondent „Daily Mail", który badał na miejscu przygotowania rosyjskie do wojny, donosi, że odniósł wrażenie, jakoby Rosya na seryo o wojnie nie myślała.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 21 grudnia. Zamknięcie giełdy o g. — m.

Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 66[illegible] —. Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 779·—. Akcye Anglobanku 282·—. Akcye Unionbanku 541·—. Akcye Länderbanku 489·50. Akcye Bankvereinu 528·—. Akcye Bodencredit 955·—. Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego —·—. Akcye kolei państwowych 677·—. Akcye kolei południowej 89·. Akcye N. Tramwaye lit. A. —·—. Akcye N. Tramwaye lit. B. —·—. Akcye kolei Elbethal 420·—. Akcye kolei Północnej 5510·—. Akcye kolei Czerniowieckiej 578·50. Akcye Alpiny 411·50. Akcye Rima Muranyi 500·50. Akcye Praskiego Towarzystwa żelaznego 1890·—. Akcye fabryki broni 441·—. Akcye tureckie tytoniowe 351·—. Galic. karpackie akcyjne Towarzystwo naftowe 1261·—. Obligacye węgierskie indemnizacyjne 98·30. Renta majowa 100·50. Austryacka renta koronowa 100·70. Węgierska renta koronowa 99·—. 56 l. Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 99·25. 4% Listy Banku krajowego 99·25. 4½% Listy Banku krajowego 102·45. 4% Bank krajowy 103·—. 4% Listy Banku hipotecznego 99·10. 4½% Listy Banku hipotecznego 102·10. 5% Listy Banku hipotecznego 112·—. 4% Galicyjskie obligacye propinacyjne 99·90. 4% Galicyjska pożyczka krajowa z r. 1893 99·85. 4% Pożyczka m. Lwowa 97·50. Losy tureckie 158·25. Marki 117·30. Ruble 252·75.

Cukier 19·50 stały. Spirytus 48·60 spokojny. Nafta niezmieniona.

Usposobienie: Rezerwane na wiadomości w Japonii. Międzynarodowe wartości słabsze. Targ lokalny przeważnie silny.

Cennik Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie

z 21 grudnia (godz. 1 w południe).

	płacą	żądają
I. Waluty.		
Ruble papierowe	252 75	254 —
Marki niemieckie	116 90	117 25
Franki papierowe	95 —	95 50
Dwudziestofrankówki w złocie	19 02	19 12
II. Listy zastawne.		
5% Listy zastawne prem. Banku hipot.	111 50	— —
4½% Listy zastawne Banku hipot.	102 —	102 50
4% " " " "	98 50	99 50
4½% Listy zastawne Banku krajowego	102 25	103 —
4% " "	99 —	99 25
4% Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok.	98 50	— —
4% " " " " " 41-letn.	99 —	— —
4% " " " " " 56-letn.	98 85	99 85
III. Oblig[illegible]		
4% Galicyjskie obligacye propinacyjne	99 50	100 50
4% Pożyczka krajowa z r. 1893	99 25	100 25
4% " miasta Lwowa	97 —	98 —
3½% " "	102 —	103 —
4% Obligacye komunalne Banku kraj.	102 50	103 50
5½% " " "	101 75	102 75
4% " kolejowe	98 75	99 50
IV. Losy.		
Losy miasta Krakowa	82 —	87 —
V. Akcye.		
Akcye Banku hipotecznego we Lwowie	2[illegible]2 —	[illegible]
" " Gal. dla h. i p. w Krak.	— —	
" " Lwów-Czerniowce-Jassy	[illegible]	—
VI. Publiczne zapisy długu.		
4% wspólna renta pap.	100 50	100 —
4% " " srebrna	100 40	100 [illegible]
4% renta koronowa austryacka	100 70	101 [illegible]
4% " węgierska	99 —	99 [illegible]
4% renta austryacka w złocie	120 60	121 —
4% " węgierska w złocie	119 —	119 54

Wielki wybór

Lamp i Nafty

poleca znana firma 2391 26 0

JANA ERKERA

Kraków, Szewska Nr 3

Rozwóz nafty darmo.

Dyplom honorowy na Wystawie 1901 r.

W. Sznajdrowicz, kuśnierz,

w Krakowie, linia A-B L. 45, I. piętro, nad apteką pod Białym Orłem,

FILIA w Zakopanem, ul. Krupówki,

poleca Szan. P. T. Publiczności swój obficie i jedynie w towary doborowe zaopatrzony skład i pracownię, jakoto:

FUTRA damskie, **ROTUNDY, ZAKIETY, SAKA, PELERYNY, BOA, GARNITURY, FUTRA** męskie spacerowe i podróżne, **CZAPKI** futrzane, oraz wszelkie przybory w zakres ten wchodzące; **SERDACZKI, KOŻUSZKI** damskie, męskie i dziecięce: Orygin. Zakopańskie Ułanki, Kryniczanki, Węgierki i Sukmanki Kościuszkowskie, Karazye, Czapki i Paski krakowskie, Guńki i Kapelusze góralskie.

Zamówienia i reperacye uskutecznia w jak najkrótszym czasie. 2334 11 0

Elektryczna lampa kieszonkowa.



W kieszeni od kamizelki do noszenia, przez pocisnięcie każdej chwili jasne światło. Potrzebna dla każdego do oświetl. pokoi, schodów i piwnicy. Dla oficerów podczas ćwiczeń nocnych bar. praktyczna. Dla lekarzy i akuszerek podczas wizyt nocnych. Ważna dla fabryk przy materyałach łatwo wybuchających. Opłatnie wraz z cłem złr. 1·80.

Szpilka do krawatki z elektrycznem oświetleniem zł. 2·50. 3086 10 0

HERM. ALTNEU

Wrocław VI.

W języku polskim i niemieckim

w 2 miesiącach pod gwarancyą przygotowuję do

egzaminu z rachunkowości

państwowej, kupieckiej, ogólnej (pojedynczej i podwój. buchalteryi). Udzielam również nauki języka niemieckiego, korespondencyi handl., kaligrafii, **stenografii i języków nowożytnych w kursach gremialnych i odrębnych w biurze wzorowem dla** ćwiczeń pod kierunkiem egzaminowanego rut. rachmistrza.

Kraków, 2490 18 0

ul. Dietlowska 68, II piętro.

Dla Pań nauka oddzielnie.

FRANCISZEK KONEČNY

dawniej 3126 6 6

ANTONI SCHULZ,

Kraków, ul. Szewska 18

poleca przy nadchodzących Świętach, znane z dobroci **wina oedenburskie**, białe i czerwone, po najtańszych cenach.

Józefa Ekerowa

udziela 2592 19 0

lekcyj tańców

przy ul. Stolarskiej 13, I. piętro.

Kawaler, przemysłowiec

lat 34, katolik, brunet, w braku znajomości pragnie poznać się z panną, posiadającą posag. Sprawę traktuję seryo, na anonimy nie nie odpowiadam. Zgłoszenia z fotografią: Kraków poste restante za okazaniem kwitu inseratowego Nr 3221. 3221 2 6

Słynne w świecie jabłka zimowe

złote renety.

Wysyłam natychmiast 5 klg. koszyk pięknych, wielkich, smacznych renet zimowych opłatnie za zaliczką 3 K 80 h, mniejszych 3 K 50 h, cetnar metryczny renet złotych 40 K loco stacya kolej. Zaleszczyki. 3215 3 4

A. Nussbrauch, Zaleszczyki.

Wyborny MIÓD deserowy kuracyjny z własnej pasieki, polecany przez lekarzy, 5 klgr. 6 kor. opłatnie; **woda miodowa,** naturalny i najlepszy środek na płeć (wydelikaca i odmładza). **Zadarmo** broszurki Dra Ciesielskiego o miodzie. Warto przeczytać. Żądajcie! KORZENIEWICZ, em. naucz., IWANCZANY. 2882 29 30

Pożyczki osobiste

na 5—6% rocznie do najwyższych kwot na skrypt dłużny dla oficerów, urzędników, kupców i przemysłowców, spłacalne w ratach miesięcznych, kwartalnych lub półrocznych. **Intabulacye,** konwersye, na I, II, względnie III miejsce, 4% rocznie, **kredyt wekslowy wszelkiego rodzaju. Kupno** i sprzedaż papierów wartościowych załatwia spiesznie i dyskretnie **Bank-Kommandit-Gesellschaft, Budapest, VI.,** Vörösmarty u. 45. Pożądana korespondencya w języku niemieckim. 3155 5 10

K 155.000 wygrana główna **!**

dwu ciągnień

2 i 15 stycznia 1904.

Austr. los czerwonego krzyża,
Włoski los czerwonego krzyża,
Serbski los (tab.) los państwowy,
Los Jó-szif (Dobrego serca).

Rocznie 11 ciągnień.

Wszystkie 4 losy razem za gotówkę 123 K, lub na 32 raty miesięczne po 4·50 K.

Natychmiastowe wyłączne prawo gry po zapłaceniu pierwszej raty. Listy ciągnień „Neuer Wiener Mercur" za darmo.

Kantor wymiany

Otto Spitz, Wiedeń,

3214 Stadt, Schottenring Nr. 26. 1 5

Miód pszczelny prawdziwy, patokę, kuracyjno-deserowy, bez żadnych domieszek pod gwarancyą, wysyła po 5 kg. w blaszankach szczelnie zamkniętych na zamówienie z powołaniem się na niniejsze ogłoszenie do każdej poczty opłatnie za 5 K 50 h. **Zarząd dóbr w Siemikowcach, poczta Siemikowce,** koło Danysowa (Galicya wschodnia. 3020 15 30

Udzielam pożyczek

na nieobciążone dobra lasowe i inne do 80% wartości i konwertuję do tej wysokości już dokonane obciążenia dóbr. Zgłoszenia pod **3202** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 3202 2 5

L. 5249. 3227 2 5

Konkurs.

Podpisany Komitet c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie ogłasza niniejszem konkurs na posadę sekretarza.

Pierwszeństwo mieć będą kandydaci, którzy wykażą się ukończonemi wyższemi studyami uniwersyteckiemi, rolniczemi lub prawniczemi, oraz praktyką administracyjną i rolniczą.

Podania wraz z dowodami kwalifikacyi i świadectwami wnosić należy najpóźniej do **10 stycznia 1904** do biura Komitetu (Kraków, Basztowa L. 6). Posada będzie do objęcia od 15 lutego 1904. Płaca wedle kwalifikacyi.

Kraków, dnia 18 grudnia 1903.

Z Komitetu c. k. Krakowskiego Towarzystwa rolniczego.

Niezrównane co do bogactwa, doborowej treści i pięknych ilustracyj (przy stosunkowo niskiej cenie)

KALENDARZE WOJNARA

na rok 1904

wyszły już z druku nakładem „Księgarni ludowej" w **Krakowie:** 1) **„Polak"** po 40 ct. 2) **„Gospodarz"** wydanie tańsze po 30 ct., droższe 40 ct. 3) **„Polski Kalendarz Maryański"**, wydanie tańsze 30 ct., droższe 40 ct. 4) **„Kalendarz powszechny"**, obejmujący treść trzech poprzednich, w zwykłej oprawie 80 ct., w ozdobnej oprawie płóciennej 1 złr. — Wszystkie kalendarze odznaczają się bardzo obfitą i urozmaiconą, nader pożyteczną treścią i wielkiem bogactwem obrazków. Okładki nadzwyczaj piękne, według kolorowych obrazów sławnego malarza Walerego Eljasza. Do wydań droższych należą nadto dodatki: kalendarzyk ścienny, obrazy artystyczne na lepszym papierze i dziełko wartości 10 ct.

W Księgarni ludowej Wojnara w Krakowie jest także skład i wielki wybór książek do nabożeństwa, treści religijnej, historycznej, powieściowej, prawniczej i t. d. — **Księgarnia zakłada biblioteki i czytelnie ludowe. Katalogi darmo i opłatnie.** — Wysyłka tylko za poprzedniem nadesłaniem należytości, przy większych zamówieniach także za zaliczką. — Wszelkie zamówienia należy przysyłać pod adresem: 3170 4 5

Księgarnia ludowa Wojnara w Krakowie (ul. Szewska 13/4).

Osoba inteligentna z niemieckim językiem, lat 28, poszukuje umieszczenia do samoistnego zarządu domu, lub przyjmie opiekę nad małemi dziećmi u wdowca. **Kornela Róża, poste restante Kraków.** 3218 2 2

Skład fortepianów i pianin nowych i przegranych na gotówkę i na spłaty bez konkurencyi u fortepianisty *Raba, ul. św. Jana l. 13, II p.* 3222 2 3

L. 892.

Powiatowa Kasa Oszczędności w Myślenicach podaje do wiadomości, że na podstawie uchwały Wydziału powiatowej Kasy Oszczędności z dnia 12 grudnia 1903 **obniża z dniem 1-go stycznia 1904** na nowe książeczki lokowane wkładki po (4%) **cztery od sta,** tudzież od nowych pożyczek hipotecznych wypłaconych po 31 grudnia 1903 pobierać będzie po (5½%) **pięć i pół od sta.** Wszystkie dawne wkładki i wszystkie pożyczki hipoteczne nie podlegają zmianie obliczenia stopy procentowej aż do 31 grudnia 1904. 3188 2 3

Dyrekcya Powiatowej Kasy Oszczędności w Myślenicach.

Kilka fortepianów

krótkich i **pianin** jest do sprzedania u stroiciela fortepianów **St. Słotwińskiego,** Kraków, ul. Szewska 10. II p. 2955 9 100

„BEZBARWNY"

puder na włosy

odtłuszcza, nadaje połysk, konserwuje kolor.

WISKIDA R., Kraków,

Plac Maryacki. 2872 24 30

Dyetaryusz, obznajomiony z manipulacyą przy c. k. sądach i w innych urzędach, biegły w rachunkach z szybkiem i wyrobionem pismem polskiem i niemieckiem — poszukuje zajęcia. „Pisarz" Kraków, ul. św. Wawrzyńca 28. I p. 3296 1 0

Uczeń VII kl. gimn. poszukuje od 1 lutego 1904 guwernerki. Może w języku niemieckim prowadzić konwersacyę, a udzielać pocz. franc. Zgłoszenia pod **3108** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3108 5 0

---

500 klgr. cienkich opasek żelaznych

(z balotów papieru)

jest do sprzedania w „Drukarni Literackiej" w Krakowie przy ulicy Jagiellońskiej L. 10, I-sze piętro.

Wódki polskie

wysyłam pocztą „franco" 3 całe butelki wedle wyboru

z następujących gatunków:

Wiśniówka
Pomarańczówka biała
Pomarańczówka czarna
Karpatówka
Kminkówka 3187 5 10
Miętówka
Żytniówka
Starka (Koniak polski)
Rum familijny

za nadesłaniem 6 koron.

Proszę o rychłe przedświąteczne zamówienia.

Marceli Dutkiewicz

Kraków, Rynek 39 40.

DONIESIENIE.

Z dniem 16 grudnia b. r. została otwartą w KRAKOWIE przy ul. Sławkowskiej l. 8

Filia Towarzystwa św. SYLWESTRA tkaczy z Korczyny,

której brak dawał się odczuwać w Krakowie. Filia ta posiadać będzie oprócz swych słynnych wyrobów płóciennych, wszelaką bieliznę, płócienka kolorowe, kompletne wyprawy i t. p. przy ul. Sławkowskiej l. 8, w domu Braci Bilewskich, naprzeciw hotelu Saskiego.

Firma św. Sylwestra zasługuje na ogólne poparcie dla swych sumiennych i trwałych wyrobów, które sprzedaje po cenach tak niskich, jakich w Krakowie nie bywało.

Poleca się łaskawym względom Szan. Publiczności

3203 3 3

Dyrekcya Towarzystwa św. Sylwestra.

L. 2693. 3201 3 3

Ogłoszenie konkursu.

Magistrat miasta Starego Sącza rozpisuje **konkurs** na posadę weterynarza miejskiego, począwszy od 1 lutego 1904 r. z roczną płacą 800 koron na razie prowizorycznie przez rok jeden, a potem ze stabilizacyą.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do dnia **15 stycznia 1904** do Zarządu miasta na ręce podpisanego.

Bliższe warunki umówione zostaną przy przyjęciu.

Kierownik tymczas. Zarządu miasta jako komisarz rządowy

Dr Szayer.

W WIELKIM WYBORZE są zawsze na składzie Ornaty, Kapy, Stuły, Bursy, Tuwalnie i t. p. szaty liturgiczne

w Pracowni robót kościelnych

MARYI KORBEL W KRAKOWIE,

Plac Marycki l. 9, II. piętro. 2687 9 10

Na zamówienia wykonuje się sztandary i chorągwie gładkie i haftowane.

Zakupiwszy w fabrykach za bezcen wielki zapas towarów, **bielizny męskiej, damskiej i dziecięcej, towarów galanteryjnych, krawatek, kaloszy** i t. p. i **wielki wybór**

Zabawek dziecięcych - jestem zadowolony, że Goście będą mogli korzystać z tej taniości.

OKAZYA NA GWIAZDKĘ!

Chcących się przekonać o prawdziwości tych słów, upraszam o przyjście przed wystawy mych sklepów, przy ul. **Floryańskiej L. 2** i **Grodzkiej 25**, w których dobór towarów i niskie ceny zachęcają wszystkich przechodniów do kupna, chociaż tych towarów nie potrzebują. O liczne odwiedziny upraszam. 2994 8 8

Henryk Recht

KRAKÓW, FLORYAŃSKA L. 2. — FILIA NOWOŚCI: GRODZKA 25.

PERFUMERYA ZENO

(ZENON JAROSŁAWSKI)

Wiedeń, I., Graben Nr. 7,

Jako osobliwości domu: Eau de Cologne Extrait triple po 2·—, 4·—, 8·—, 14·— i 16·—, **Violete d'Abbazia** po 3·60, 6·—, 10·—, **Najlepszy puder Ladies Powder** po 3·—, 5·— K. **White Rose Powder** po 4·—, 6·—, 8·— K, **Cold Cream** po 1·40, 2·— K. **Crème concombre** po 2·—, 3·—.

Tudzież wszelkie osobliwości pierwszorzędnych, oddawna słynnych firm francuskich, angielskich i niemieckich. 2918 10 10

Największy Zakład pogrzebowy

Jana Wolnego

Jedyny w Krakowie,

posiadający własną fabrykę trumien. — Wielki wybór trumien metalowych i z drzewa.

Główny skład przy **ul. św. Tomasza l. 4,** tuż przy placu Szczepańskim, telefon Nr. 331. — Filia przy ul. Kopernika l. 6.

Zakład urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych ze znaną ścisłą punktualnością, uchylając pozostałej rodzinie wszelkie trudy.

Zakład podejmuje się przewozu i sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów Europy.

Ceny możliwie najniższe, na żądanie spłata ratami miesięcznie. 3057 73 0

Nasze niskie ceny wzbudzają podziw!



Trwałe skórzane buciki **damskie** do codziennego użytku para **złr. 2·50.**	Bardzo mocne buciki **damskie** sznurowane para **złr. 2·80.**	Znakomite buciki **DAMSKIE** zapinane para **złr. 3·—.**
Trwałe buciki skórkowe **DAMSKIE** wykładane flanelą para **złr. 2·75.**	Buciki **DAMSKIE** sznurowane ze skóry Box calf, trwałe i eleganckie para **złr. 3·75.**	Wygodne buciki filcowe zapinane z okładami skórkowemi buciki spacerowe para **złr. 2·—.**
Damskie filcowe **Półbuciki** z obcasami para **złr. 1·—.**	Znakomite Buciki sznurowane **dla panienek** para od złr. **2·—** wyżej.	**Damskie buciki** z gumą, z sukna i rosyjskiego laku ciepło wyłożone para **złr. 3·90.**

Pierwszorzędne w świecie obuwie. Ceny bez konkurencyi.

Jedyne Filie w Krakowie

tylko

Grodzka 34 i Rynek gł. 47

Linia A-B.

Trwałe skórzane obuwie **męskie** para **złr. 2·80.**	Znakomite obuwie **MĘSKIE** sznurowane para **złr. 3·—.**	Mocne gładkie obuwie **MĘSKIE** z gumą, para **złr. 2·80.**
Eleganckie **MĘSKIE** obuwie sznurowane ze skóry Box calf para **złr. 4·25.**	Eleganckie buciki **damskie** salonowe para **złr. 1·50.**	Dobre, ciepłe obuwie sukienne **męskie** okładane rosyjskim lakierem, para **złr. 4·75.**
Eleganckie lakierki, obuwie salonowe i do tańca para **złr. 2·—.**	Buciki skórkowe sznurowane i zapinane dla dzieci, wykładane flanelą para począwszy od **złr. 1·10.**	Buciki **„MIKADO"** dla dzieci i dziewczynek od **60 ct.-złr. 1.**

Ceny są na podeszwie wyciśnięte.

Nasze niskie ceny wzbudzają podziw!

Wyroby najznaczniejszej fabryki obuwia w Monarchii

sprzedaje Alfred Fränkel, Spółka komandytowa przedtem **Mödlinska Fabryka Obuwia**

2461 12 12

Najstosowniejszym prezentem na Święta Bożego Narodzenia są

KOMPLETNE KOLEKCYE NA DRZEWKO

Składają się z ciast, cukrów, różnych wisiorków, świecidełek etc.

Cena za kolekcyę K 4, K 6, K 9·50 i K 12.

2887 10 10

Parowa fabryka biszkoptów i cukrów St. Gurgul, ces. i król. dostawca dworu **w Jarosławiu.**

Poleca wszelkie wyroby w zakres stolarstwa oraz tapicerstwa meblowego i dekoracyjnego wchodzące.

Utrzymuje skład pościeli, dywanów, portyer, firanek i wszelkich przedmiotów do dekoracyjnego urządzenia mieszkania potrzebnych.

Komisowy Skład mebli Towarzystwa Stolarzy w Kalwaryi
oraz Skład wyrobów tapicerskich

Alfonsa Wawrzeckiego w Krakowie

ulica Jagiellońska L. 7 (róg Szewskiej). 2437 12 20

Ceny konkurencyjne.

Warunki kupna przystępne.

Biuro Wywiadowcze i Ogłoszeń

Karola Zakrzewskiego w Tarnopolu

poleca: oficyalistów, rządców, ekonomów, leśniczych etc, oraz wszelką inną doborową ze sprawdzonemi świadectwami i chlubnemi referencyami miejską i wiejską służbę i poleca się łaskawym względom Wys. Szlachty i P. T. Publiczności. 3224 1 3

Poszukuje majątków do nabycia, dzierżaw z gorzelniami i bez tychże.

Konc. komis. Zakład sprzedaży

ma do sprzedania:

Szafa oryginalna orzech. bogato rzeźbiona, Komoda o 6-ciu szufladach dębowa z bronz. i figurami rzeźb. (antyk), Sekretarzyk machon. (antyk) ze staremi bronzami, Sekretarze antyczne inkrustowane. Komoda antyczna cała inkrust. z bronzami, Biurko amerykańskie: orzechowe i machoniowe, Hustka francuz. w kolor. indyjskich i koronki stare. Również prócz wywymienionych rzeczy, posiadam inne antyczne rzeczy i nowsze. 3047 41 0

Leopoldyna Machowska, w Krakowie, ul. Szewska L. 5, I. piętro.

Pożyczki

jako kredyt osobisty na 5—6% dla wypłacalnych każdego stanu na skrypt dłużny, zwrotne w dowolnym czasie i w dowolnych ratach; pożyczki hipoteczne na 4% szybko. Pożądana korespondencya niemiecka. 2666 15 18

Bank bizományi ügyn., Budapest, VII., Király-utcza 49.

W cierpieniach reumatycznych, gośćcowych i pokrewnych, najlepiej przez pp. Lekarzy poleconym środkiem jest

SAPOMENTHOL

(MAŚĆ SAPOMENTHOLOWA)

WYROBU

EUGENIUSZA MATULI

w Radomyślu koło Tarnowa

Często już jednorazowe natarcie usuwa cierpienie.

Dostać można po cenie: za mały słoik 1 kor. 40 h., za duży 5 kor., w każdej aptece, jak również wysyłka za zaliczką.

Dostać można w Krakowie w aptekach: WP. Bartmańskiego, Doskoskiego, Górzeckiego, Gralewskiego, Grabowskiego, Macudzińskiego, Mikuckiego, Pronia, Redyka. Wiszniewskiego, jako też w drog. Zopotha i Klemensiewiczowej. W Podgórzu w aptece WP. Dyon. Matuli i drog. hurt. Dobrowolskiego.

Ostrzega się przed naśladownictwami. — Prawdziwy tylko w oryginalnym opakowaniu. prawnie wraz z marką ochronną „palmą“, jak i nazwą zastrzeżonem.

Najwyższe odznaczenie z wystaw w Paryżu, Londynie, Marsylii, Wiedniu. — Dyplomy honorowe i złote medale.

Z licznych świadectw lekarskich podajemy poniżej kilka

Z przyjemnością muszę stwierdzić, iż „SAPOMENTHOLU“ używam od 2 lat w rozmaitych postaciach bólów reumatycznych, jakoto: rwy kulszowej, Ischias, Lumbago itp. oraz neuralgicznych, przyczem zauważyłem nader kojące działanie tegoż tak iż uważam preparat ten tak co do skuteczności, jak co do jakości wyrobu wysoce przewyższającym tego rodzaju fabrykaty zagraniczne, nie mogące z niem współzawodniczyć.

Tarnów, 1902 r. **Dr Zygmunt Dzikowski** m. p. c. k. starszy lekarz pow.

Z przyjemnością potwierdzam niniejszym, że zastosowanie Pańskiego „SAPOMENTHOLU“ w cierpieniach reumatycznych, wypadło ku memu zupełnemu zadowoleniu i nie omieszkam znakomity ten środek jak najwięcej polecać.

Wiedeń, 1902. **Dr E. Wolf** m. p.

Przysyłam wyrazy szczerego uznania dla Pańskiego „SAPOMENTHOLU“, który okazał się znakomitym środkiem w cierpieniach reumatycznych. 3101 1 10

Pilzno w Czechach 1902.

Dr Antoni Fischer m. p. c. k. starszy lekarz sztab.

Z przyjemnością potwierdzam, że od kilku lat ordynuję Pański „SAPOMENTHOL“ w przypadłościach reumatycznych z najlepszym wynikiem.

Tarnów, 1902 **Dr Włodzimierz Rogalski** m. p. prymaryusz szpitala powsz.

Stwierdzam, że Pańska Maść „SAPOMENTHOLOWA“ jest znakomitym środkiem przeciw bólom reumatycznym.

Jasło, 1903. **Dr Walery Macudziński** m. p. prymaryusz Szpitala.

3101 3 10

Wyprzedaż Gwiazdkowa.

Jak corocznie polecamy niżej sen fabrycznych towary sezonowe, kapelusze, bluzy i halki, boa futrzane i fantazyjne, rękawiczki, pończochy, szale.

Już nadeszły „Nowości balowe“. 3226 2 3

Zimler & Spółka.

Premium artystyczne: kolorowa reprodukcya obrazu polskiego artysty.

Od Nowego Roku 1904 rozpoczyna druk nowych powieści:

TYGODNIK ILLUSTROWANY

SYN MARNOTRAWNY powieść współczesna **Józefa Weyssenhoffa.**

MROK A. KRECHOWIECKIEGO. powieść historyczna

W ciągu roku 1904 każdy prenumerator Tygodnika Illustrowanego otrzyma: **53** numery pisma, zawierającego około 1000 kolumn tekstu z 1200 rysunkami, kopjami obrazów, illustracyami chwili bieżącej, z okładką ogłoszeniową. Nadto

PREMIUM WYJĄTKOWE bez podwyższenia dotychczasowej ceny prenumeraty.

24 TOMY (co miesiąc 2 tomy) powieści i dzieł popularnych

w tem 12 tomów dzieł H, SIENKIEWICZA: zawierających „POTOP“ i „PAN WOŁODYJOWSKI“ **oraz 12 tomów dzieł różnych autorów z dziedziny literatury, historyi, nauk społecznych, badań przyrodniczych i t. p.** — W styczniu: **„Wielkie legendy ludzkości“**; w lutym: **„Małżeństwo u różnych narodów“**; w marcu: **„Życie artystyczne ludzkości“** (z illustracyami). **W bezpłatnym dodatku w arkuszach** powieść tłómaczona.

Prenumeratę przyjmuje: 3228 1 6

Główna ekspedycya we Lwowie, **„TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“** Pasaż, Hausmana l. 9,

w Krakowie Gebethner i Sp. oraz wszystkie księgarnie.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego“ razem z 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza, 12 tomami dzieł popularnych i dodatkiem powieściowym w arkuszach:

we Lwowie:		w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową:	
Kwartalnie	6 koron 80 hal.	Kwartalnie	7 koron 20 hal.
Półrocznie	13 koron 60 hal.	Półrocznie	14 koron 40 hal.
Rocznie	27 koron 20 hal.	Rocznie	28 koron 80 hal.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce), **zaś dzieła popularne** w ozdobnej płóciennej oprawie dopłacają za tom tylko **40** hal., t. j. kwartalnie za 6 tomów **2** kor. **40** hal., półrocznie za 12 tomów **4** kor. **80** hal., rocznie za 24 tomy **9** kor. **60** hal. **Należytość tę nadsyłać razem z prenumeratą.**

Pierwsze 60 tomów Sienkiewicza, z lat ubiegłych mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą bez oprawy **65** kor., w oprawie **89** kor. — Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ można nabywać w cenie **3** kor. **20** hal.; bez przesyłki i opakowania.

Komplet ten 60 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany seryami po 12 tomów, za nadesłaniem w 5 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś po 17 koron 80 halerzy za tomy w oprawie.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna Ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie, pasaż Hasmana 9.

GROTA TWARDOWSKIEGO

już została otwarta.

3220 2 3

BRACKA 1.

ZABAWKI

po niskich cenach polecają 2957 12 12

Stefan Porębski i Spółka, GRODZKA 2.

Notaryusz w Łańcucie poszukuje **kandydata notaryalnego.** 3212 3 3

Rządca

kawaler, z bardzo dobremi referencyami z postępowych gospodarstw, poszukuje posady od stycznia 1904. Wiadomość Biuro wywiadowcze S. Poliński, Lwów, Pasaż Hausmana. 3111 2 3

GORZELNIK

potrzebny zaraz.

Wiadomość **w Krakowie przy ul. św. Anny Nr 3, II p.** 3217 2 0

PORĘBSKI & ZIMLER

w Krakowie, Rynek L. 8.

polecają 3188 3 4

na Gwiazdkę

różne praktyczne podarki.

Kazimierz Zapała

jubiler

w Krakowie, przy ulicy Szewskiej Nr 2.

Magazyn i pracownia wyrobów złotych i srebrnych, wykonanych ozdobnie i gustownie, podług najnowszych wzorów.

W wielkim wyborze Pierścionki zaręczynowe, Obrączki ślubne, Szpilki, Wyprawy srebrne i t. p. podług wszelkich wzorów. — **Wyroby z chińskiego srebra.** — Wszelkie zamówienia i naprawy uskuteczniam szybko i dokładnie na czas oznaczony i po cenach nader przystępnych. — Kupuję i przyjmuję w zamian wszelkie przedmioty złote, srebrne i inne kosztowności. 3129 5 10

Praktyczne podarki na Gwiazdkę od 10 koron.

Prakt. podarki na Gwiazdkę od 10 kor.

Dr Nieć, Franiczévić i Paviczić

w KRAKOWIE, Rynek główny Nr 25

przy nadchodzących Świętach

polecają

Praktyczne Podarki na Gwiazdkę

Koszyki ozdobnie pakowane, zawierające:

5 flaszek Wina, 3206 3 4
1 flaszkę Koniaku,
1 flaszkę Rumu,
$1/2$ funta Herbaty oryginalnej chińskiej,

poczynając od 10 koron wyżej.

Prakt. podarki na Gwiazdkę od 10 kor.

Praktyczne podarki na Gwiazdkę od 10 koron.



3168 7 30

Richtera kotwiczne skrzynki budowlane i kotwiczne skrzynki mostowe

są jeszcze zawsze najmilszą dla dzieci zabawką.



Dlaczego? Ponieważ podają one dzieciom, jak rodzice z własnej wiedzą młodości, trwale zajmującą i zachęcającą zabawkę i nie leżą, jak inne zabawki, już po kilku dniach zapomniane w kącie. Ponieważ przez skrzynki dopełniające **można je w każdym czasie systematycznie powiększyć** i dlatego stają się dla dzieci coraz **cenniejszemi i umysłowo coraz więcej zachęcającemi**; każda bowiem skrzynka dopełniająca przynosi młodemu i starszemu budowniczemu **zawsze coś nowego i coś lepszego!** Nie powinno przeto pod żadną choinką braknąć kotwicznej skrzynki budowlanej lub kotwicznej skrzynki mostowej. Bliższe szczegóły o rozmaitych kotwicznych skrzynkach i o najlepszym sposobie dopełnień, a także o **nowych** układankach **Saturn** i **Meteor** znajdują się w nowym ilustrowanym cenniku skrzynek budowlanych, który na żądanie przesyłamy franko. **Kto chce trafnie wybrać i dobrze kupić,** niech wpierw przeczyta ów cennik, zawierający zajmujące oceny.

Richtera kotwiczne skrzynki budowlane i kotwiczne skrzynki mostowe są do nabycia we wszystkich lepszych handlach z zabawkami po cenie od kor. —·75, 1·50, 3·— i wyżej. Kupując, trzeba **przyjmować tylko skrzynki ze słynnym znakiem kotwica,** ponieważ wszystkie inne skrzynki budowlane są **jedynie naśladownictwami oryginalnego wyrobu. Kto lubi muzykę,** ten niech też zażąda cennika o słynnych dziełach muzycznych Imperator i Libellion.

F. Ad. Richter et Cie., król. nadw. i szambelańscy dostawcy.

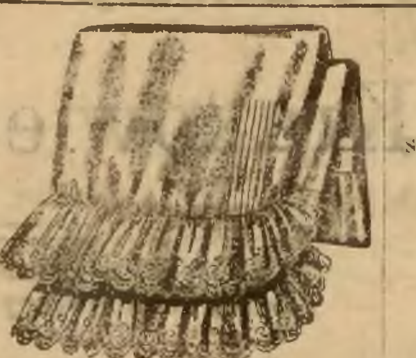
Kantor i skład: I. Operngasse 16, WIEDEN, fabryka XIII, (Hietzing), **Rudolstadt, Norymberga, Olten, Rotterdam, St. Petersburg, New-York.** 2856 7 7

Sprzedaż Gwiazdkowa w magazynie MAISON de BLANC Kraków, RYNEK GŁÓWNY l. 8 (Szara Kamienica).

Wielki wybór **Szlafroków, Matinek, Kapuz teatralnych,** oraz wszelkiej bielizny trykotowej. (Zlecenia z prowincyi odwrotnie).



SUKIENKI dla **DZIECI** od złr. 1·80 wyżej.



MAJTKI szyrtyngowe, ubierane haftem szwajcarskim od złr. 1·— wyżej.



KOSZULE szyrtyngowe, ręcznie haftowane od złr. 1·40 wyżej, płócienne od złr. 3·25 wyżej.



HALKI szyrtyngowe z hafowaną falbaną od złr. 1·— wyżej, batystowe z koronką od złr. 4·25 wyżej. 2956 6 5

Podziękowanie.

Wielmożnemu Panu **Drowi Ant. Krokiewiczowi,** radcy cesarskiemu, składamy za bardzo staranną i bezinteresowną opiekę lekarską podczas choroby ś. p. naszej matki serdeczne „Bóg zapłać!" 3229

Marya i Gabryela Schwalbl.

Kraków, 21 grudnia 1903.

Interesowanych zawiadamiam, że złożyłem urząd burmistrza miasta Gorlic, i proszę ich, aby w interesach miejskich do mnie się więcej nie zwracali. 3235

Dr Józef Radomyski.

Drukarnia
Ludw. Dyon. Stoegera w Jaśle

potrzebuje zdolnego **maszynisty akcydensowego. Płaca nadcennikowa.** Reszta warunków podług cennika. 3234 1 3

Do wypożyczenia garnitur młocarniany benzynowy, w powiatach podgórskim, wielickim i krakowskim. Młóci czysto i sortuje do 80 kóp dziennie, zgłosić się: **ul. Siemiradzkiego 16,** parter. — Tamże są **sanie Majznorowskie** do sprzedania. 3230 1 6

Ślizgawka

na **Półwsiu Zwierzynieckiem** jest zaraz **do wydzierżawienia.** — Bliższych wiadomości udzieli biuro adwok. Podzamcze 10. 3237 1 2

Pierwsza Przerowska fabryka maszyn i odlewarnia

ED. KOKORY i Spółki

w Przerowie (Morawa)

poszukuje **korespondenta,** w języku polskim biegłego, który pracował już w podobnym zawodzie.

Pierwszeństwo mają ci, którzy władają biegle także językiem czeskim i niemieckim i są obeznani ze sprawami sądowemi. Wstąpić można zaraz. 3232

Taż czeska firma przyjmie na Galicyę zachodnią **agenta i zastępcę** na bardzo dogodnych warunkach.

KOCE

Bośniackie, czysto wełniane miękie, puszyste, ciepłe i bardzo trwałe, od najtańszych cen poleca 8 0

Firma Dr Nieć i Ska

w Krakowie, Rynek gł. Nr 25 (Magazyn towarów wschodnich).

PUDER na WŁOSY Dr. UHMY w płynie. 2322 12 0

Na Gwiazdkę!

HANDEL DELIKATESÓW ANTONIEGO SIEKACZA

w Krakowie, ul. Szewska l. 2,

poleca: Wielki wybór Cukierków i Figurek czekoladowych na choinkę. Pierniki, Cukry, Herbatniki, Bakalie i Owoce południowe świeże, suszone, Marmoladę i Kompoty.

Na święta Bożego Narodzenia!

Migdały w łupinkach, Daktyle, Malagę, Orzechy włoskie, tureckie i amerykańskie, Jabłka tyrolskie i węgierskie kompotowe, Gruszki bery cesarskie, Winogrona hiszpańskie, Marony włoskie, oraz wszelkie delikatesy, słodycze i przysmaki świąteczne.

Wódki, Koniaki, Araki i Rumy, Malaga, Xeres, Soki owocowe, Herbata rosyjska, Czekolada i Cacao.

Dziczyzna: Zające, Kwiczoły, Kuropatwy, Słomki, Drób tuczony, Bażanty, Pulardy, Kapłony, Indyki.

Dla wygody WW. Pań **Masło deserowe codzien świeże.** 3192 4 4

NA DRZEWKO!

Dekoracye kompletne do ubrania całego drzewka od 2 kor. do 12 koron.

DEKORACYE i OZDOBY z lamety (włos aniołów), szkła papieru, waty i żelatyny.

Aniołki na drzewko, Lampiony, Szklane perły, kule, trąbki, dzwonki, tople lodowe itp. Pozłotki srebrna i złota, Dyamentyny, śnieg błyszczący, Girlandy złote, srebrne i kolorowe.

SZOPKI i STAJENKI.

Lichtarzyki ozdobne i zwykłe, Przyrządy do zaświecania i gaszenia, Świeczki woskowe i stearynowe kolorowe, gładkie i karbowane, oraz wielki wybór innych nowości.

„Nowość": **Świeczki elektryczne.**

NA GWIAZDKĘ.

Kompletne kasetki i przyrządy do malowania olejnego, akwarelowego na drzewie. Kompletne kasetki z przyborami do robót piłeczkowych i snycerskich.

Kotwiczne skrzynki budowlane i zabawki do układania (Łamigłówki) z firmy F. Ad. Richtera i Sp. Zabawki i lalki gumowe dla dzieci, Piłki gumowe salonowe, „Ski", Przyrządy gimnastyczne pokojowe, „Ping Pong" tennisy pokojowe.

JAKO PODAREK.

Perfumy i Mydła w eleganckich kasetkach po rozmaitych cenach. Perfumy i Wodę kolońską, Pudry, Wody toaletowe. Mydła francuskie, angielskie i krajowe. Mydła kwiatowe najlepszej jakości, sortowane zapachy, karton zawierający 6 sztuk kor. 1·10. Wszelkie inne przybory toaletowe, jakoteż szczotki do włosów. Grzebienie, Szczoteczki do zębów itp. itp. 2843 7 7

NAJWIĘKSZY WYBÓR. DUŻO NOWOŚCI.

POLECAJĄ PO CENACH NAJUMIARKOWAŃSZYCH

Reim i Spółka, Kraków, Rynek 37, Linia A-B.

Adres tel.: **HAWEŁKA, KRAKÓW.** Telef. Nr 330.

Na Święta i Karnawał

A. HAWEŁKA

ces. i król. dostawca Dworu w Krakowie,

poleca: 3059 3 3

Kawior niesolony, Ostrygi i Homary ostendzkie. Łososie, Sandacze, Szczupaki, Karpie, Liny, Pstrągi, Sole, Turboty świeże. Wszelkie Ryby w majonezie i aspiku. Kapłony i Pulardy tuczone. Jabłka, Gruszki, Mandarynki, Winogrona świeże słodkie.

BAKALIE.

Owoce kandyzowane „Fruits assortis glacés" francuskie.

Smaczne Wina węgierskie i francuskie.

Przesyłki na prowincyę odwrotnie!

Niezbędny dla każdego do codziennego mycia.

BORASON

Miękczy wodę, gładzi czerwone i popękane ręce. usuwa pryszcze i liszaje.

Do nabycia w aptekach, drogeryach lub w głównym składzie:

Laboratoryum „Aeskulap"

Lwów. Pasaż Hausmanna. 2880 18 0

Borason 60 hal., Mydło borasonowe 70 hal.

WINA WĘGIERSKIE

francuskie, reńskie i austryackie,

Cognac

francuski i węgierski,

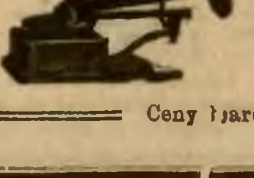
POLECA PRZY NADCHODZĄCYCH ŚWIĘTACH

HANDEL I SKŁAD WIN

pod firmą A. Gralewski i Sp., Kraków,

ul. GRODZKA 44. Telefon 509. 3051 12 15

Pierwszy krajowy skład hurtowy i częściowy Gramofonów i Fonografów



JÓZEFA WEKSLERA

w Krakowie, ul. Grodzka l. 71,

poleca w bardzo wielkim wyborze **GRAMOFONY, FONOGRAFY, płyty i wałce najnowszych zdjęć.**

Ceny bardzo przystępne. — Cenniki darmo i opłatnie. Wymiana używanych płyt za dopłatą. 8053 6 6

KAROL CZAPLICKI

Jubiler w Krakowie, Plac Maryacki Nr. 1. 2966 6 10

Poleca Szanownej P. T. Publiczności wielki wybór nowości ze Złota, Kamieni i Srebra, oraz Srebro do wypraw ślubnych w kasetach na składzie.

!!!Na Święta!!!

Piwo Trzcinickie

znane z dobroci, które zdobyło sobie sławę światową

jest do nabycia po cenie:

Porter	18%	10 flaszek	1	złr.	70 ct.
„	18%	10 „	1	„	— „
Bawar	16%	10 „	1	„	40 „
Eksport	14%	11 „	1	„	25 „
Marcowe	12%	11 „	1	„	05 „
Cesarskie	10%	10 „	—	„	90 „

Reprezentacya Browaru Trzcinieckiego i główny Skład w Krakowie

ulica Szewska L. 13 (róg ulicy Jagiellońskiej). 2992 9 12

ZALECONA PRZEZ TOWARZYSTWO LEKARSKIE KRAKOWSKIE

Woda Selterska

wyrobu naszego Zakładu fabrycznego wód mineralnych sztucznych, będące pod kontrolą Komisyi przemysłowej Towarzystwa lekarskiego, używaną bywa w katarach płuc i oskrzeli, wogóle przeciw kaszlowi z dobrym skutkiem.

Cena flaszki w Krakowie 16 ct.

Do nabycia w aptekach i drogueryach, skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego.

2146 10 0 **K. Rząca i Chmurski w Krakowie.**

J. IHNATOWICZ

POLECA 2543 11 0

	kor.
Powietrze lasów iglastych w pokoju otrzymuje się przez rozpylanie **Kadzidła sosnowego.** Prócz miłego leśnego zapachu, posiada nieocenione własności hygieniczne. Oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w tak wysokim stopniu, że jest powszechnie zalecane przez pp. lekarzy do oddychania, osobom cierpiącym na choroby piersiowe. Flakon K. 1·20, rozpylacze od 60 hal. do 14 K.	
Kadzidło kościelne najprzedniejsze w paczkach po	1·—
Kadzidło królewskie składające się z kwiatów, żywic i balsamów wydzielających przyjemną woń, pakieciki po 8 i 16 hal., pudełko 50 hal. i	1·—
Kadzidło sułtańskie płynne, polewa się na rozżarzoną blachę, wytwarza nadzwyczaj przyjemny zapach, flakonik	—·50
Kadzidło antymiazmatyczne jest niezrównanym środkiem do odświeżania powietrza w mieszkaniach i zapobiega rozwijaniu się chorób zakaźnych, flakon po 50 h. i	1·—
Kadzidło w papierkach przez ogrzanie otrzymuje się bardzo przyjemny zapach, pakiecik zawierający tuzin	—·24
Kadzidło indyjskie w tasiemkach wydziela bardzo przyjemny, długotrwały i poszukiwany zapach, pudełko	1·—
Kadzidło salonowe używa się zapomocą rozpylacza, daje bardzo przyjemną i zdrową woń, odświeża i oczyszcza powietrze, flakon po 60 h. i	1·20
Trociczki czerwone i czarne przy paleniu wydzielają przyjemną woń, paczki po 4, 8, 10 i 20 h., pudełko po 30, 50, 60 h. i	1·—
Trociczki desinfekcyjne radykalnie oczyszczają powietrze tak w mieszkaniach jak i w korytarzach, pudełko	—·20

W Krakowie. Sukiennice L. 20; we Lwowie w sklepach własnych **przy ul. Sykstuskiej L. 25 i ul. Halickiej L. 11; w Przemyślu, ul. Franciszkańska 23.**

Poszukuje się do kupienia

Domu

w wartości 40 do 50.000 Koron położonego w dzielnicach III, IV, V VI. Oferty, zawierające dokładny wykaz ciężarów hipotecznych, przyjmuje Administracya „N. Reformy" 3004 **pod literami M. N.** 10 10

Odleżały

Porter angielski Impérial

Barcklaya, Perkins & Co. w Londynie

w $^{1}/_{1}$, $^{1}/_{2}$ i $^{1}/_{3}$ butelkach. Ostatnie zawierają $^{1}/_{4}$ litra, nadają się dla jednej lub dwóch osób, lub dla rekonwalescentów 3188 2 4

Magazyn Juliusza Grossego

w Krakowie, Rynek 34.

Na święta.

Zamówienia przyjmuje cukiernia

Stanisława Zielińskiego

ulica Długa 16.

Strucle, Torty, Babki, wielki wybór cukrów na drzewko, masa migdałowa i orzechowa. 3028 3 6

Ratujcie pieniądze, które nam wrogowie zabierają.

Krajowa kawa słodowa syst. ks. Kneippa jest najlepszą i najtańszą. Kto jest cierpiący, niech pije zamiast kawy zwykłej **„Kawę Serenitas".**

Fabryka Wyrobów Krajowych

TEOFIL SYPNIEWSKI,

SZEWSKA 22. 3024 8 12

Mleczarnia
E. DOBRZYŃSKIEJ w KRAKOWIE

poszukuje większej ilości

Mleka

2941 za umowną roczną. 8 8

„Odznaczona medalami"

parowa dystylarnia wódek zdrowotnych

pod firmą

Edward Urban

w Krakowie, ul. Wiślna L. 1,

poleca przy nadchodzących Świętach:

najprzedniejsze: likiery, rosolisy, nalewki owocowe i wódki we wszystkich gatunkach.

Posiada na składzie oryginalne Koniaki Dubois Lizzée i Monkowa, Rumy i Araki angielskie, Śliwowicę i t. d. 2952 3 5

Cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

Ceny zniżone. Ceny zniżone.

Jak długo zapas starczy!

Z powodu korzystnego zakupna sprzedajemy

NA ŚWIĘTA

towary galanteryjne

jakoteż 3036 9 12

ZABAWKI

po nader zniżonych cenach.

„LOUVRE"

Ceny zniżone Rynek 41, A-B. Ceny zniżone

Z Drukarni Literackiej (przedtem pod firmą Nowa Drukarnia Jagiellońska) w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.